Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 107 (1169) ROK V — WARSZAWA — PIĄTEK 18 KWIETNIA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Załoga Jelonek przyśpieszy budowę osiedla dla radzieckich budowniczych Pałacu Kultury

(f) Załoga najmłodszej budowy stolicy — osiedla Jelonki, wznoszonego dla radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki podjęła zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja.

Uroczyste zebranie, które odbyło się na terenie budowy w dniu 16 bm., zgromadziło setki budowniczych osiedla. Wzięła w nim również udział delegacja robotników radzieckich.

Na zebraniu przemawiał m. in. przedstawiciel radzieckich robotników — J. M. Simonow Zrywa się burza oklasków. Bije w górę potężny okrzyk na cześć Józefa Stalina, na cześć bohaterskich budowniczych Kraju Rad i braterstwa polsko - radzieckiego.

Simonow stwierdził m. in.: W ramach tej braterskiej pomocy Związek Radziecki buduje w stolicy Polski Ludowej wielki Pałac Kultury i Nauki, który będzie symbolem wieczystej i nierozerwalnej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego. Kolektyw robotników radzieckich przysłany dla współpracy z kolektywem robotników polskich podjął na cześć robotniczego święta 1 Maja zobowiązania, oparte na socjalistycznym współzawodnictwie w dziedzinie zarówno jakościowej jak i ilościowej. Braterska współpraca kolektywów roboczych polskiego i radzieckiego doprowadzi do przedterminowego wykonania tego wielkiego dzieła.

Na trybunę wchodzą robotnicy, brygadziści, majstrowie, mówią o swych zobowiązaniach na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej i święta 1 Maja.

Zebrani uchwalili tekst listu do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

List załogi do towarzysza Bieruta

W liście zatytułowanym „Do Pierwszego Budowniczego naszej Ukochanej Stolicy" załoga pisze m. in.:

Drogi Towarzyszu Prezydencie!

Dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin i Święta mas pracujących całego świata 1 Maja, dla zadokumentowania naszej solidarności i wdzięczności dla Związku Radzieckiego za stale okazywaną nam pomoc za ten wspaniały dar — Pałac Kultury i Nauki, postanawiamy zwiększyć nasz wysiłek produkcyjny.

Załoga nasza podejmuje następujące zobowiązania:

Załoga zobowiązuje się na dzień 1 Maja oddać do użytku na osiedlu w Jelonkach 25 budynków o łącznej kubaturze 22.440 m sześc.

Uzyskana oszczędność w roboczogodzinach wyniesie 16 tysięcy roboczogodzin, co stanowi oszczędność 288 tysięcy zł.

M. in. zobowiązania podejmują brygady:

Brygada cieśli Czesława Kalinowskiego zobowiązuje się przyspieszyć prace przy budowie budynku „C" o 208 godzin

Brygada cieśli Stanisława Miśkiewicza zobowiązuje się przyspieszyć montaż i wykończyć jeden budynek, skracając harmonogram robót o 160 rob.godz.

Brygada ciesielska młodzieżowa Józefa Rogowca zobowiązuje się wykonać montaż budynku typu „A" w 18 dni, zaoszczędzając 576 rob.godz.

Brygada murarska Witolda Dziuziela zobowiązuje się wykonać fundamenty budynku typu „A" w 4 dni, zaoszczędzając 32 rob.godziny na jednym budynku.

Brygada kopaczy tow. Franciszka Bety zobowiązuje się do wykonania wykopu pod budynek typu „A" w 9 roboczogodz., zaoszczędzając w przeliczeniu wartość roboczogodzin 2.430 zł.

Huta „Częstochowa" przygotowuje się do wielkiego dnia

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

W nowej stalowni prawie wszystko już przygotowano do uruchomienia nowego pieca martenowskiego. W ubiegły piątek nad ranem po raz pierwszy wpuszczono do pieca gaz. Tym razem przy zapaleniu gazu w piecu nie musiał być projektant nowej stalowni częstochowskiej inż. Musiałek. Po raz pierwszy dokonała tego sama załoga stalowni. Przy nowym piecu czuwa szef nowej stalowni inż. Kramarz wraz z sekretarzem organizacji oddziałowej tow. Basiskiem i pierwszym wytapiaczem tow. Karasińskim. Pilnie obserwują jak od buszujących płomieni jaśnieje wnętrze pieca.

Na uroczyste uruchomienie nowego pieca martenowskiego, które ma nastąpić w dniu 60 rocznicy urodzin tow. Bolesława Bieruta załoga nowej stalowni przyjdzie z chlubnie wykonanymi zobowiązaniami. Zamiast 46 przyspieszonych wytopów — jak brzmiało zobowiązanie — w marcu wykonano 82. Wybraki zmniejszono nie o 25, ale o 42 procent, średnia wydajność ton na godzinę biegu pieca podniesiono o 25 procent.

W piecu z godziny na godzinę podnosi się temperatura a w załodze z niecierpliwością oczekującej uroczystej chwili rośnie entuzjazm pracy. W dniach 15, 16, 17 i 18 bm. zaciągając Wartę Bierutowską załoga nowej stalowni postanowiła dać dodatkowo 600 ton stali.

Na nowej rurowni, która także ma być uruchomiona w dniu 18 bm. miejsca robotników budowlanych i montażowców z „Mostostalu" zajęli wysokokwalifikowani fachowcy, przeprowadzający próby działania skomplikowanych urządzeń i robotnicy z brygad porządkowych. Wiele brygad podjęło dodatkowe zobowiązania. Brygada brukarska tow. Łuczaka zobowiązała się w dniu 15 bm. ułożyć pierwsze 210 metrów drogi koło rurowni, brygada ciesielska tow. Dębińskiego postanowiła zaimpregnować 4.000 m kw. kostki drewnianej do 18 bm. Brygada ta przy rżnięciu kostki drewnianej wyrabia 262 procent normy, przekraczając swoje zobowiązania o 62 procent.

Robotnicy huty Częstochowa masowo stają na Wartach Bierutowskich. W dniu 15 bm pierwsze wezwanie do zaciągania wart rzuciła ZMP-owska brygada Jerzego Piewki w odlewni żeliwa. W ciągu pół godziny po ogłoszeniu wezwania zgłosiło się sześć dalszych brygad.

Przy pracach porządkowych w hucie Częstochowa w dniu wczorajszym brała udział młodzież ZMP-owska zakładów: „Częstochowianka", „Warta" „PZPW Nr 11". Ofiarna młodzież częstochowska wydajnie pomaga budowniczym huty w przedterminowym uruchomieniu nowych agregatów.

LESZEK TEPER

Końcowe prace przy budowie cegielni w Zielonce

(f) Trwają końcowe przygotowania do uruchomienia największej i najnowocześniejszej w kraju cegielni w Zielonce. Robotnicy, technicy i inżynierowie, zwycięsko przełamując trudności, realizują zobowiązanie przedterminowego uruchomienia tego obiektu, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja.

Już w pierwszych dniach po podjęciu tego cennego zobowiązania natrafiono na poważne trudności, hamujące tempo robót. Niesprzyjające warunki atmosferyczne utrudniały w wysokim stopniu wszystkie prace betoniarskie i murarskie. Przy betonowaniu podłogi w hali produkcyjnej trzeba było podgrzewać wodę w betoniarce aby uzyskać właściwą temperaturę wiązania betonu. Podobnie przełamano trudności przy produkcji prefabrykowanych płyt do wyłożenia podłogi w suszarni. Z wielką wytrwałością pracowała tu młodzieżowa brygada betoniarzy Michała Mielnickiego oraz grupa Edwarda Kwiatkowskiego. Dzięki ich wysiłkom, wyrównano w szybkim czasie opóźnienie w robotach betoniarskich.

Olbrzymi plac budowy, zawalony do niedawna rumowiskiem cegieł, kamieni i żelaza szybko zmienia swój wygląd.

Już wkrótce z potężnego 22-komorowego pieca cegielni — giganta w Zielonce wyjdą pierwsze cegły na budowę nowych fabryk, nowych osiedli robotniczych i szkół.

Audycje radiowe poświęcone życiu i działalności towarzysza Bieruta

W przeddzień 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta Polskie Radio rozpoczyna cykl audycji słuchowiskowych, poświęconych życiu i działalności Prezydenta Polski Ludowej.

Pierwsze słuchowisko nosi tytuł „Dzieciństwo". Akcja rozgrywa się w mieście rodzinnym Prezydenta w Lublinie. Słuchowisko to nadane zostanie 17 bm o godzinie 19.30 w obu programach.

Masy pracujące czczą 60 rocznicę urodzin Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej wytężoną pracą dla dobra Ojczyzny

Warty Bierutowskie w fabrykach, hutach i kopalniach – Młodzież melduje o wykonaniu zobowiązań – Naukowcy Instytutu Chemii Ogólnej opracowali nowy katalizator dla Zakładów Gorzowskich

(f) W przededniu wielkiego święta narodu — 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta wzmaga się tempo pracy nad realizacją zobowiązań podjętych przez masy pracujące całego kraju dla uczczenia tego uroczystego dnia. Obok meldunków o wykonaniu zobowiązań napływają wiadomości o podejmowaniu zobowiązań dodatkowych i o coraz liczniejszym udziale robotników, chłopów i pracującej inteligencji w zaciąganiu Wart Bierutowskich.

WARSZAWA. W terminie ustalonym w zobowiązaniu grupa pracowników Instytutu Chemii Ogólnej w Warszawie zameldowała o zakończeniu prac nad wytworzeniem nowego katalizatora dla fabryki włókien sztucznych w Gorzowie, który posiada większe zalety niż katalizatory stosowane dotychczas w tej fabryce, może więc przyczynić się do usprawnienia procesów produkcyjnych.

Zobowiązanie to wykonała grupa pracowników, w składzie mgr E. Treszczanowicz, L. Dropiewska i laborantka S. Łopot.

Grupa pracowników Instytutu z inż. Pilcem na czele zakończyła prace w skali półtechnicznej nad opracowaniem metody wydzielania czystej metyloaniliny, ważnego półproduktu dla przemysłu barwników.

Dalsze zobowiązania robotników Stolicy

WARSZAWA. W wielu zakładach pracy stolicy odbyły się w dniu 16 bm. masówki, na których podsumowano przebieg wykonania zobowiązań i podejmowano dodatkowe zobowiązania. Robotnicy manifestowali na masówkach swe gorące uczucia miłości i przywiązania do przywódcy i nauczyciela narodu polskiego Prezydenta Bolesława Bieruta.

Załoga Centralnych Warsztatów Samochodowych MPK zameldowała, że podjęte zobowiązania zostały wykonane w 109,4 procent. Wśród licznych dodatkowo podjętych zobowiązań, wyróżniają się postanowienia pracowników działu mechanicznego, którzy w dniach wart będą wykonywać 260 procent normy.

Załoga Gazowni, która zaoszczędziła ok. 722 tys. zł., podjęła nowe zobowiązania. M. in. palacz Brzeźnicki postanowił przejść z obsługi dwóch na obsługę trzech palenisk.

„Donosimy Ci — piszą w liście do Prezydenta robotnicy Zakładów im. Róży Luksemburg — że do dnia 12 kwietnia załoga nasza wygospodarowała dodatkowo 792 tys. złotych".

Młodzież — swemu Prezydentowi

GDAŃSK. Młodzież całego kraju ze szczególną serdecznością czci 60 rocznicę urodzin swego wielkiego przyjaciela i nauczyciela — Prezydenta Bolesława Bieruta.

W realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta bierze na Wybrzeżu udział przeszło 25 tys. młodzieży. Na czoło wysuwa się młodzież stoczni gdańskiej.

Młodzi traktorzyści z brygady młodzieżowej im. Janka Krasickiego w Państwowym Ośrodku Maszynowym Nowy Staw na Żuławach Gdańskich przeprowadzili własnymi siłami remont traktora marki „Ursus", który zakwalifikowany był do remontu warsztatowego i skreślony został już z listy traktorów, przygotowanych do akcji siewnej.

Młodzież szkolna Wybrzeża, realizując swoje zobowiązania, założyła ostatnio 85 nowych zespołów samokształceniowych, mających na celu poprawianie wyników nauczania, a ponadto zebrała przeszło 85 ton makulatury i 17 ton metali kolorowych i stłuczki szklanej.

80 tysięcy włókniarzy na Wartach Bierutowskich

ŁÓDŹ. O pełnym zrealizowaniu zobowiązań na cześć Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja zameldowały już załogi 12 zakładów włókienniczych w Łodzi i woj. łódzkim.

Największy sukces odniosła załoga ZPB im. Dzierżyńskiego, która dała w czynie dodatkową produkcję wartości 2.880 tys. zł, tj. dwa razy więcej niż się zobowiązała.

Ogółem wartość zobowiązań, zrealizowanych dotychczas przez włókniarzy okręgu łódzkiego przekracza sumę 25 miln. zł.

Począwszy od 11 bm. tysiączne rzesze włókniarzy w całym kraju stanęły do pełnienia zaszczytnych wart na cześć towarzysza Bieruta. W dniu 16 bm. na wartach na cześć tow. Bieruta stanęło już ponad 80 tys. włókniarzy w całym kraju W ZPB im. Dzierżyńskiego do pełnienia wart stanęło 3 tys. robotników, a w ZPB im. Marchlewskiego — 2 tys. robotników.

W Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego około 700 młodych tkaczek zaciągnęło warty i podjęło dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Przodujący górnicy podnoszą wydobycie w czasie Wart

KATOWICE. Załoga kopalni „Szombierki" zobowiązanie swoje — wydobycia 10.573 tony węgla ponad nadwyżkę uzyskaną w lutym br. wykonała na 20 dni przed terminem i do dnia 15 kwietnia osiągnęła już dalszą nadwyżkę w wysokości 3.000 ton. Górnicy tej kopalni zaciągnęli obecnie warty na cześć towarzysza Bieruta.

W kopalni „Chwałowice" warty zaciągnęło 216 górników, którzy z każdym dniem zwiększają swą wydajność. Dodatkowe zobowiązania wysoko przekraczają tu rębacze chodnikowi Kujok i Szczepanik oraz rębacz ścianowy Frybus, realizujący swe zadania wydobywcze w granicach 155 — 175 procent normy.

Górnicy kopalni „Mysłowice", którzy od dłuższego już czasu borykają się z trudnościami w wykonywaniu planów produkcyjnych, postanowili w dniach poprzedzających 60 rocznicę urodzin Prezydenta usprawnić organizację pracy dołowej i wzmóc wydajność, aby przełamać impas produkcyjny. Górnicy postanowili osiągnąć 101 proc. wydobycia.

Realizując swe zobowiązanie wydobyli górnicy kopalni „Wesoła I" blisko 1.700 ton węgla ponad swe postanowienia, a w dniach pełnienia wart wzmogli jeszcze swą wydajność.

6 tysięcy robotników Nowej Huty zaciągnęło Warty

KRAKÓW. 6 tys. robotników kombinatu metalurgicznego Nowa Huta zaciągnęło Warty Bierutowskie.

W ciągu dwóch dni przodujące brygady tynkarskie pod kierownictwem Kulczyka i Kobrynia oraz 11-osobowa brygada młodzieży pod kierownictwem Walaga pracujące przy budowie osiedla A - Zachód wykonały plan produkcyjny przewidziany na trzy dni, osiągając 150 procent normy.

Brygady murarskie, betoniarskie i ciesielskie, zatrudnione przy budowie olbrzymiego szpitala na osiedlu A - 0, postanowiły skrócić termin wybudowania dwóch pawilonów o dwa tygodnie. Przodujące brygady, pracujące przy budowie tego szpitala, zobowiązały się przez oszczędne zużycie cegły i cementu, oraz pełne wyzyskiwanie drzewa odzyskowego, żelaza i gwoździ zaoszczędzić do dnia 30 czerwca 106 tys. zł.

Podnieść rolę głównych księgowych w przedsiębiorstwach

Walka o realizację naszych planów gospodarczych wymaga, aby obok wskaźników ilościowych, wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa osiągały również zaplanowane wskaźniki obniżania kosztów własnych i akumulację. Surowe przestrzeganie reżimu oszczędności, jako żelaznego prawa, obowiązującego w całej naszej gospodarce, bardziej niż kiedykolwiek dotąd warunkuje dziś tempo naszego rozwoju.

W walce o rentowność naszych przedsiębiorstw, o systematyczne obniżanie kosztów własnych, niezmiernie ważne zadanie przypada działom księgowości i kierownikom tych działów — głównym księgowym.

Ich prawa i obowiązki określa specjalna Uchwała Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r., która — dając im szereg uprawnień — zobowiązuje głównych księgowych do zapewnienia ścisłej kontroli nad gospodarką materiałową w przedsiębiorstwie, kontroli prawidłowej ewidencji braków, kontroli rozchodowania funduszu płac, do przestrzegania przyznanych przedsiębiorstwu etatów itp.

Towarzysz Stalin na XIII Zjeździe RKP(b) w maju 1924 roku mówił:

„...żadna praca konstruktywna, żadna praca państwowa, żadna planowa praca jest nie do pomyślenia bez należytej e w i d e n c j i".

Księgowość jest właśnie tą komórką, w której ogniskuje się ewidencja wszystkich środków majątkowych, pozostających w dyspozycji przedsiębiorstwa. W postaci kart roboczych i materiałowych, w postaci dokumentów obrotu pieniężnego itp., główny księgowy otrzymuje obraz pracy całego przedsiębiorstwa. Na tej podstawie może więc on kontrolować gospodarkę zakładu, może przeciwdziałać we wszystkich wypadkach, w których występuje marnotrawienie grosza państwowego, może sygnalizować kierownictu zakładu wszystkie spostrzeżone na tym odcinku braki i niedociągnięcia. Funkcje kontrolne są podstawowym zadaniem księgowości.

Po to jednak, aby pracownicy księgowości mogli należycie wypełniać to zadanie, niezbędnych jest kilka warunków.

Trzeba przede wszystkim, aby nasi główni księgowi i pracownicy zespołów buchalteryjnych zdali sobie sprawę z tego, że zadania, jakie obecnie przed nimi stoją — są znacznie większe, niż dawniej. Że znacznie wyższe są wymagania, jakie im stawia partia i rząd Główny księgowy i pracownicy księgowości nie mogą już ograniczać się do starych, tradycyjnych funkcji beznamiętnego przeważnie rejestrowania faktów. Nie może być u nas takiego księgowego, który uważałby za swe funkcje tylko ewidencję i rachunkowość a nie rozumiał, że kontrola jest jego zwykłym służbowym obowiązkiem, jako pracownika i jako obywatela.

Główny księgowy dzisiaj — to człowiek, który powinien być jednym z aktywnych członków kierownictwa przedsiębiorstwa. To człowiek, któremu państwo powierzyło niezmiernie ważną funkcję czuwania nad majątkiem społecznym i surowego przestrzegania dyscypliny finansowej; funkcję zwalczania wszelkich przejawów marnotrawstwa, przerostów, złej i niedbałej gospodarki.

Funkcji tych główny księgowy i pracownicy księgowości nie mogą dobrze wykonywać, jeżeli zadowalają się jedynie rolą biernych obserwatorów. Niezbędna jest tu pasja i bojowość w pracy, poczucie współodpowiedzialności za wszystko, co się w przedsiębiorstwie dzieje.

Na drogę takiego pojmowania swoich zadań główni księgowi i pracownicy księgowości dopiero zaczynają wchodzić — idzie o to, aby poszli nią z całą konsekwencją i w całej swej masie.

Podstawowym warunkiem dobrej pracy księgowości jest bieżące księgowanie wszelkich operacji gospodarczych, sporządzanie w ustalonych terminach bilansów i sprawozdań. Księgowość może bowiem operatywnie uczestniczyć w usprawnianiu pracy zakładu, w zwalczaniu wszelkich braków i błędów — tylko wtedy, kiedy prowadzona jest na bieżąco, kiedy jest ciągła i nieprzerwana. W przeciwnym bowiem wypadku zmienia się ona w dorywczego nieraz rejestratora faktów, które dawno minęły, a więc i błędów, których przeważnie nie można już usunąć.

Niezmiernie istotnym elementem w pracy głównego księgowego, niejako podsumowaniem tej pracy, jest analiza bilansów i sprawozdań kwartalnych. Nie w każdym jednak przedsiębiorstwie bilanse są analizowane. Rzadko z analizy bilansów wysnuwane są wnioski, jak usunąć braki, jak zamknąć szpary, przez które przeciekają państwowe pieniądze.

I jeszcze jedno. Jeśli kontrola wykonywana przez głównego księgowego, jeśli dokonywana przez niego analiza bilansu ma mieć charakter twórczy, nie może on zamknąć się wyłącznie w kręgu cyfr. Główny księgowy i kierownicy działów księgowości muszą znać dokładnie swoje przedsiębiorstwo, jego organizację, muszą zgłębić jego zagadnienia ekonomiczne i produkcyjno - techniczne, nawiązać kontakt ze wszystkimi działami produkcyjnymi i magazynami, wglądać w ich pracę i gospodarkę, brać udział w naradach produkcyjnych.

Mamy w kraju wielu głównych księgowych, którzy poprzez swoją aktywną postawę wywierają już duży wpływ na usprawnienie gospodarki w przedsiębiorstwach, w których pracują. Do takich księgowych należy np. główny księgowy w ZPB w Andrychowie, w Zakładach Przemysłu Nieorganicznego w Tarnowskich Górach, w Zakładach im. 22 Lipca w Warszawie i innych. Księgowi ci posiadają w przedsiębiorstwie duży autorytet, ze zdaniem ich liczy się dyrektor zakładów, potrafią sobie oni zapewnić odpowiednią współpracę ze strony innych działów przedsiębiorstwa.

Obok nich jednak są jeszcze tacy główni księgowi, którzy zadowalają się sporządzaniem często spóźnionych sprawozdań, którzy sprawozdań tych nie analizują, nie wyciągają z nich żadnych wniosków. Tak np. w zakładach Nr 1 i 2, podległych Krakowskim Zakładom Szklarskim stwierdzono nadmierne zużycie materiałów w stosunku do uzyskanej produkcji. Na skutek złej jakości pracy, ilość odpadków jest tu bardzo duża. Główny księgowy nie wyciągnął z tego żadnych wniosków. Zadowolił się biernym zarejestrowaniem faktów. Podobnie wygląda sprawa w Gliwickich Zakładach Budowy Urządzeń Chemicznych, w Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego w Boryszewie, w Warszawskich Zakładach Ceramiki Budowlanej i niektórych innych zakładach

Za złą, nie odpowiadającą zadaniom pracę działów księgowości w niektórych przedsiębiorstwach poważną odpowiedzialność ponoszą ich dyrektorzy i działy techniczne, które nie zawsze jeszcze doceniają rolę księgowości.

Poważne zaniedbania na tym odcinku ma również wiele organizacji partyjnych. Są zakłady, w których wśród pracowników księgowości nie prowadzi się niemal zupełnie pracy politycznej. Organizacje partyjne w tych zakładach nie żądają od głównych księgowych sprawozdań z pracy ich działów.

Księgowy polski pracuje dla swojego narodu, jest aktywnym uczestnikiem wielkiej ogólnonarodowej pracy — budowy podstaw socjalizmu w Polsce Spośród kadr naszej inteligencji poważną pracę spełniają nasi księgowi.

Zadania, jakie stoją przed każdym przedsiębiorstwem na odcinku stałego poprawiania wskaźników ekonomicznych, konieczność przestrzegania we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki surowego reżimu oszczędności — wszystko to wymaga poważnego podniesienia roli głównych księgowych w naszych przedsiębiorstwach. Bić się o to powinni przede wszystkim sami główni księgowi; niezbędna jest tu jednak pomoc i zrozumienie tego zagadnienia przez dyrektorów zakładów, organizacje partyjne i związkowe.

Bez aktywnego, twórczego udziału aparatu księgowości — wielka bitwa o obniżenie kosztów własnych produkcji, o osiągnięcie i przekroczenie planowanej akumulacji, o właściwe wydatkowanie zakumulowanych funduszów w naszym przemyśle, transporcie handlu i PGR-ach — nie może być wygrana.

W darze od Prezydenta

Ogólnokształcąca Szkoła TPD w Orłowie otrzymała w darze od Prezydenta RP ponad 300 tomów nowych wydawnictw książkowych dla swojej biblioteki. Na zdjęciu: przodownicy w nauce i pracy społecznej, Zbigniew Goffko, Julianna Zalewska, Stefan Grześ, Krystyna Brül i Stefania Pokrop, oglądają książki otrzymane od Prezydenta

Foto CAF — Kosycarz

W wyniku zobowiązań na cześć towarzysza Bieruta wieś pracująca przyspiesza prace polowe

(f) Trwająca od kilku dni dobra pogoda sprzyja szybkiemu rozwijaniu prac wiosennych. Jak wynika z meldunków, kampania siewna w całym kraju jest już w pełni.

Zbliżający się dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta mobilizuje indywidualnych gospodarzy, członków spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR oraz załogi państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych do przyśpieszenia tempa prac w celu jak najszybszego wykonania podjętych zobowiązań.

PGR-y i spółdzielnie produkcyjne przodują

Jeszcze kilka dni dobrej pogody, a siewy zbóż kłosowych w woj. zielonogórskim będą ukończone. Najszybciej przebiegają siewy w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Wiele z nich zameldowało o ukończeniu siewu kłosowych. Do takich należą m. in.: zespół PGR Osowa Sień, oraz zespół Goraj. Również wiele spółdzielń produkcyjnych zasiało już kłosowe.

Wśród gospodarzy indywidualnych przodują chłopi powiatów: Głogów, Gubin, Wschowa i Szprotawa.

Coraz mniej odłogów

Ważnym zagadnieniem w woj. koszalińskim jest powiększenie obszaru zasiewów przez likwidację reszty odłogów. Dotychczas 4.200 chłopów podpisało umowy dzierżawne na zagospodarowanie odłogów. Aby ułatwić sobie pracę, wielu chłopów organizuje się w zespoły uprawowe. M. in. w pow. Kołobrzeg powstało dotychczas 41 zespołów zagospodarowania odłogów.

Bierutowskie Warty

W ostatnich dniach dla przyspieszenia wykonania podjętych zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, dla przyspieszenia siewów wiosennych, coraz liczniejsze załogi robotników PGR-ów zaciągają warty.

W woj. łódzkim na wartach stanęli wszyscy robotnicy zespołów PGR: Leszno, Czerniew i wielu innych. W czasie pełnienia warty brygada Kołodziejczyka z PGR Opiesin wykonuje przeciętnie 195 procent normy dziennie.

O wykonaniu zobowiązań, dzięki zaciągniętym wartom zameldowało w woj. łódzkim 15 załóg robotniczych PGR.

Spółdzielnia w Szychowie czeka na agronomów z POM-u

LUBLIN (kor. wł.) Wieś województwa lubelskiego całą parą ruszyła już do wiosennych siewów. Jako pierwsze rozpoczęły siewy PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

PGR Mosty w pow. włodawskim w ciągu trzech dni całkowicie zakończył siew zbóż kłosowych. Daleko posunięte są prace siewne w spółdzielni produkcyjnej Białorzegi (pow. zamojski) w spółdzielni Milejów (pow. lubelski) oraz w dziewięciu spółdzielniach produkcyjnych pow. Kraśnik, które obsługuje POM Gościeradów.

Sprawność przebiegu prac siewnych członkowie tych spółdzielń zawdzięczają przede wszystkim dobrej pracy traktorzystów i codziennemu doradzaniu agronomów POM. Słabo natomiast docierają do spółdzielni agronomowie z POM w Mirce. Oczekuje na nich od kilku dni zarząd spółdzielni w Szychowie. W gospodarce indywidualnej najwięcej zasiali chłopi z gminy Włodawa pow. włodawski i gminy Milejów w powiecie lubelskim oraz z gminy Wysokie i Zwierzyniec w powiecie zamojskim.

(s. m.)

Dla uczczenia Twych urodzin opracowaliśmy metody produkcji cennych leków

List pracowników Państwowego Zakładu Higieny do Prezydenta Bieruta

Drogi Obywatelu Prezydencie

Pracownicy Państwowego Zakładu Higieny, którego celem jest zwalczanie chorób zakaźnych oraz podniesienie stanu sanitarnego kraju, mają zaszczyt zakomunikować Ci, że w celu uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin zostały przedterminowo wykonane prace naukowe dotyczące szybkiej, prostej i łatwej metody otrzymania koncentratów witaminy B 12 drogą fermentacyjną. Metoda ta została opracowana przez dr Borensztajna i doc. Kuryłowicza Przedterminowo ukończyli również opracowanie metody przygotowania suchej szczepionki B. C. G. do stosowania doustnego, podskórnego i skaryfikacji doc. Kuryłowicz, dr Kuźniecow i Kossakowski.

Życie szczepionki przeciwgruźliczej B. C. G., które w stanie płynnym wynosi ok. 10 dni udało się przedłużyć dzięki liofilizacji do kilku miesięcy, co rozwiązuje praktycznie trudności szczepień masowych.

Witamina B 12 jest znakomitym lekiem przeciw złośliwej anemii i całe jej zapotrzebowanie było dotychczas pokrywane przez import.

Osiągnięcia te — cenne opracowania metod laboratoryjnych i ćwierćtechnicznych dla celów produkcyjnych — pozwolą w przyszłości na uniezależnienie się od importu.

DZIŚ W NUMERZE:

RUDOLF HERRNSTADT, naczelny redaktor „Neues Deutschland": Narody niemiecki i polski — ramię przy ramieniu w światowym obozie pokoju

ROMAN WERFEL: „O partii" — zbiór prac towarzysza Bolesława Bieruta

ZYGMUNT BRONIAREK: Tunis walczy o wolność

ANDRZEJ WASILEWSKI: Poemat o bohaterze naszych czasów (Na polce z książkami)

Naród koreański uroczyście obchodził 40-lecie Kim Ir-sena

(f) PHENJAN (PAP). — W związku z 40 rocznicą urodzin wodza narodu koreańskiego — Kim Ir-sena, Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powzięło uchwałę o wmurowaniu tablic pamiątkowych we wsi Mangindiu, na domu, w którym urodził się i spędził lata młodzieńcze Kim Ir-sen oraz w miejscowości Boczonbo, gdzie Kim Ir-sen kierował akcją przeciwko imperialistom japońskim. Uchwała przewiduje ponadto, że w mieście Hesanczin, skąd Kim Ir-sen rozpoczął walkę przeciwko imperialistom japońskim, zbudowana zostanie szkoła średnia im. Kim Ir-sena.

W Phenjanie odbyła się centralna akademia.

Podpisanie protokółu o wymianie towarowej między ZSRR a Chinami

(f) MOSKWA (PAP). — W wyniku rozmów przeprowadzonych w Moskwie, podpisano protokół o wymianie towarowej na rok 1952 miedzy ZSRR a Chińską Republiką Ludową. Obie strony postanowiły znacznie zwiększyć obroty towarowe w porównaniu z rokiem ub.

Uroczysta akademia w Moskwie w 500 rocznicę urodzin Leonarda da Vinci

(f) MOSKWA (PAP). Społeczeństwo radzieckie wraz z całą postępową ludzkością obchodziło uroczyście 500 rocznicę urodzin genialnego artysty epoki Odrodzenia — Leonardo da Vinci. W Moskwie, w wielkiej sali Konserwatorium odbyła się uroczysta akademia.

Walka o pokój hasłem wyborczym Amerykańskiej Partii Postępowej

(f) NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący komitetu wyborczego Amerykańskiej Partii Postępowej, b. członek Kongresu Marcantonio oświadczył przedstawicielom prasy, że krajowy zjazd Partii Postępowej odbędzie się w Chicago w dniach 3 i 4 lipca br.

Marcantonio podkreślił, że kampania wyborcza 1952 roku przebiegać będzie przede wszystkim pod hasłem walki o pokój. Wysuwając kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, Amerykańska Partia Postępowa chce umożliwić narodowi amerykańskiemu wybór kandydatów, którzy będą walczyli o pokój.

Marcantonio stwierdził, że krajowy komitet Amerykańskiej Partii Postępowej zatwierdził kandydatury Vincenta Hallinana i Karoliny Pass na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Sesja Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów

(f) WIEDEŃ (PAP). W Wiedniu rozpoczęły się 16 kwietnia trzydniowe obrady sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów.

Obrady zagaił przewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów D. N. Pritt, po czym sekretarz generalny Zrzeszenia — adw. Nordmann złożył sprawozdanie z działalności Zrzeszenia.

Prof. Brandweiner, przewodniczący komisji, która z ramienia Zrzeszenia przeprowadziła w Korei i w Chinach północno-wschodnich badania zbrodni interwentów amerykańskich, oświadczył, że badania przeprowadzone przez komisję potwierdzają fakt, iż interwenci amerykańscy są winni użycia broni masowej zagłady ludzi.

Po demonstracjach antyimperialistycznych strajk powszechny w Bagdadzie

(f) TEL AVIV (PAP). Jak podaje dziennik libański „Asz Szark" w stolicy Iraku w Bagdadzie odbyła się potężna demonstracja antyimperialistyczna.

Uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko sfabrykowanym w Waszyngtonie planom tzw. „wspólnej obrony" i przeciwko umowom w sprawie nafty zawartym między rządem irackim a angielskimi towarzystwami naftowymi.

W czasie demonstracji doszło do starć między policją a demonstrantami w wyniku czego dwie osoby zostały zabite a 37 odniosło rany. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Dziennik „Asz Szark" podaje również, że w Bagdadzie proklamowano strajk powszechny na znak protestu przeciwko terrorowi władz i policji.

Przed wyborami prezydenta w Indiach

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi, że w przyszłych wyborach na prezydenta Indii kandydować będą: Radżendra-Prased, prof. K. T. Szah, Hari Rahm, Kriszna Kumar, Czatterdzi i przedstawiciel „Partii Hindu Mahawabha" — That.

Komunistyczna Partia Indii popiera kandydaturę prof. K. T. Szaha.

Nota ZSRR jest nowym doniosłym krokiem w walce o utrwalenie pokoju w Europie

Głosy prasy światowej

(f) BERLIN (PAP). Organ kierownictwa Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych „Tribene" zamieścił dnia 15 bm. oświadczenie kierownictwa Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych do wszystkich organizacji związkowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej dotyczące noty rządu radzieckiego z 9 kwietnia 1952 roku. Oświadczenie podkreśla, że nota rządu radzieckiego jest nowym doniosłym aktem Związku Radzieckiego w jego stałych wysiłkach zmierzających do utrwalenia pokoju w Europie drogą zawarcia w najbliższym czasie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami.

LONDYN (PAP). Dziennik „Times", komentując notę radziecką, stwierdza, iż od dawna już było jasne, że jeśli rząd radziecki zaproponuje przeprowadzenie w Niemczech wolnych wyborów, krajom zachodnim nie łatwo będzie odmówić przedyskutowania takiej propozycji. Fakt ten muszą przyznać nawet ci — pisze „Times" — którzy boją się perspektywy utworzenia zjednoczonych Niemiec lub wolą „odroczyć omówienie tej sprawy", póki Niemcy zachodnie nie zostaną uzbrojone i włączone do „europejskiej wspólnoty obronnej". Druga nota radziecka — kontynuuje dziennik — stwierdza, że cztery mocarstwa winny niezwłocznie rozpatrzyć sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich i dodaje, że uznanie konieczności takiego kroku przez wszystkie cztery mocarstwa umożliwi przeprowadzenie takich wyborów w najbliższym czasie. Trudno sobie wyobrazić — pisze „Times" — jak mocarstwa zachodnie mogą odmówić dyskusji nad tym oświadczeniem.

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Christian Science Monitor" opublikował artykuł swego korespondenta waszyngtońskiego Harsha.

Ujawniając przyczyny negatywnego ustosunkowania się mocarstw zachodnich do propozycji zawartych w notach rządu radzieckiego korespondent oświadcza, że jeśli propozycje radzieckie zostaną przyjęte, „wszystkie obecne, dokładnie opracowane plany połączenia Niemiec zachodnich z Zachodem zostaną prawie na pewno udaremnione". Wolne wybory niemieckie — pisze korespondent — prawie na pewno usuną rząd boński, a przecież właśnie z tym rządem Zachód porozumiał się co do włączenia doń Niemiec zachodnich. Połączenie to może być dokonane tylko w połowie 1953 roku. Przeprowadzenie powszechnych wyborów w Niemczech w 1952 roku lub na początku 1953 roku naruszyłoby cały ten plan.

GENEWA (PAP). Dziennik szwajcarski „Die Tat", komentując w artykule wstępnym notę rządu radzieckiego, pisze m. in.:

Jest rzeczą zupełnie jasną, że ZSRR pragnie by warunki wyborów w Niemczech ustalone zostały jednomyślnie przez władze okupacyjne czterech mocarstw i uważa, że kontrola nad wyborami winna należeć do tych władz. Niejednokrotnie już wskazywano, że tego rodzaju kontrola czterech mocarstw umożliwiła przeprowadzenie wyborów berlińskich w 1946 roku. Niejasne jest więc dlaczego takiej kontroli międzynarodowej nie można zrealizować w całym kraju. Naszym zdaniem, kontrola czterech mocarstw nad wyborami w Niemczech byłaby zupełnie dostateczna i nie ma powodu przyciągać w charakterze kontrolerów krajów nie posiadających doświadczenia w sprawach niemieckich jak np. Islandię lub Pakistan.

W imię szczęścia młodego pokolenia walczymy o pokój

Na zakończenie obrad Międzynarodowa Konferencja w obronie dzieci uchwaliła apel do narodów świata

(f) WIEDEŃ (PAP). W toku dalszych obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci głos w dyskusji zabrała m. in. Monika Felton, laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, członkini Międzynarodowej Komisji Kobiet do badania zbrodni amerykańskich w Korei.

Monika Felton wezwała uczestników konferencji do wzmożenia walki o pokój, a w szczególności do propagowania prawdy o okrucieństwach imperialistów amerykańskich w Korei i o wojnie bakteriologicznej, prowadzonej obecnie przez nich w Korei i w Chinach.

Po zakończeniu dyskusji, w której wzięło udział 52 mówców, uczestnicy konferencji wysłuchali sprawozdania komisji mandatowej. Komisja stwierdziła, że w pracy konferencji bierze udział 537 przedstawicieli z 61 krajów.

16 bm. w późnych godzinach wieczornych zakończyła się Międzynarodowa Konferencja w Obronie Dzieci. Konferencja uchwaliła apel do wszystkich narodów świata oraz propozycje opracowane przez komisje: zdrowia, oświaty i kultury. Propozycje nakreślają konkretne sposoby walki o pokój w imię szczęścia młodego pokolenia

W ciągu dwóch miesięcy agresorzy amerykańscy stracili 12.593 żołnierzy i oficerów

Zbrodniarze amerykańscy używają bomb z gazami trującymi

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje przegląd działań wojennych w Korei w ciągu lutego i marca bieżącego roku.

W okresie tym wojska interwentów straciły ogółem w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 12.593 żołnierzy i oficerów, w tym 6.711 żołnierzy i oficerów amerykańskich.

Artyleria przeciwlotnicza i lotnictwo wojsk ludowych zestrzeliły w tym okresie 192 samoloty nieprzyjacielskie i uszkodziły 450.

Interwenci stracili 108 czołgów, 45 samochodów i 32 ciężkie działa różnych kalibrów. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji. Ogółem wojska ludowe odparły pomyślnie w tym okresie przeszło 130 ataków nieprzyjacielskich.

Jeśli chodzi o ogólną sytuację na froncie, to agencja Nowych Chin podkreśla, że, mimo licznych ataków zarówno na lądzie jak i w powietrzu, agresorzy ponoszą i będą nadal ponosić poważne straty w ludziach i w sprzęcie.

W odpowiedzi na rozpętaną przez wojska interwencyjne w dniu 28 stycznia br. wojnę bakteriologiczną, koreańskie wojska ludowe i oddziały ochotników chińskich zorganizowały specjalne kolumny do walki przeciwko epidemiom. Dzięki zdecydowanej interwencji tych kolumn, olbrzymie ilości zakażonych bakteriami chorobotwórczymi owadów zostały zniszczone i epidemie, które mogły wybuchnąć zostały zdławione w zarodku.

Agencja Nowych Chin stwierdza następnie, że agresorzy amerykańscy oprócz broni bakteriologicznej używają także bomb z gazami trującymi w walkach przeciwko wojskom ludowym. W ciągu marca i dziesięciu pierwszych dni kwietnia agresorzy użyli w 32 wypadkach bomb z gazami trującymi przeciwko wojskom koreańskim i chińskim.

Dalej agencja Nowych Chin podkreśla, iż wszystko wskazuje na to, że agresorzy amerykańscy zamierzają użyć broni atomowej w Korei. Dowodzą tego m. in. liczne wypowiedzi reakcyjnych dzienników amerykańskich.

Jeśli imperialiści amerykańscy — stwierdza w zakończeniu agencja Nowych Chin — zrealizują swe zbrodnicze zamiary i użyją broni atomowej przeciwko narodom Korei i Chin, to zostaną surowo ukarani i będą potępieni przez całą ludzkość. Koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy mają niezłomną wiarę, że odniosą ostateczne zwycięstwo w swej słusznej walce.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 16 kwietnia w Phenjanie donosi, że oddziały armii ludowej we współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich prowadziły nadal walki z nacierającymi wojskami nieprzyjaciela na poprzednich pozycjach.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 7 samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w bombardowaniu i ostrzeliwaniu ludności cywilnej w rejonie wschodniego wybrzeża Korei. Zestrzelono również 2 myśliwce nieprzyjacielskie w rejonie półwyspu Unczin.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Thaelmanna w Berlinie

(f) BERLIN (PAP). W Domu Karola Liebknechta w Berlinie odbyło się 16 bm. uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Ernesta Thaelmanna w związku z 66 rocznicą urodzin wielkiego przywódcy niemieckiej klasy robotniczej.

USA usiłują przyspieszyć rekrutację do neohitlerowskiego Wehrmachtu

(f) BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, generał Hays, dotychczasowy zastępca amerykańskiego wysokiego komisarza w Niemczech zachodnich, mianowany obecnie dowódcą wojsk okupacyjnych USA w Austrii, na konferencji prasowej we Frankfurcie n/Menem potwierdził wiadomość agencji amerykańskiej INS, że Adenauer i wysocy komisarze alianccy postanowili wprowadzić w życie „układ ogólny" natychmiast po podpisaniu, nie czekając na ratyfikowanie go przez parlament.

Hays oświadczył, że w myśl „nieoficjalnej umowy" — „układ ogólny" będzie gotów do podpisania w ciągu dwóch tygodni. Z chwilą podpisania „układu ogólnego" można będzie — oznajmił Hays — przystąpić natychmiast do rekrutacji oddziałów zachodnio - niemieckich.

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

(f) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 16 bm. Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego RP w Egipcie Jana Drohojowskiego, który po odwołaniu go z Kairu przybył do Warszawy.

Listy do towarzysza Bieruta

z meldunkami o zobowiązaniach i pozdrowieniami z okazji 60-lecia Jego urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływającymi do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Listy nadesłały:

Technikum Odzieżowe w Katowicach, harcerze ze szkoły podstawowej nr 2 w Niemodlinie, szkoła podstawowa w Niemiłu, szkoła podstawowa w Orzeczu, przedszkole ZEOP w Nysie szkoła podstawowa nr 6 w Będzinie, szkoła podstawowa w Pyszkowie, szkoła podstawowa nr 4 w Tczewie, szkoła podstawowa w Maszowie, szkoła TPD nr 11 w Murawie, publiczna szkoła powszechna nr 2 w Pawłowie, drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej w Boszczynku, zasadnicza szkoła metalowa w Tomaszowie Lub., Państwowe Technikum Wełniane w Łodzi, zasadnicza szkoła metalowo-elektryczna w Lubawie, szkoła TPD nr 1 w Raciborzu, harcerze ze szkoły nr 6 w Płocku, zasadnicza szkoła hutniczo-elektryczna w Siemianowicach Śląskich, I miejska konferencja wyborcza ZMP w Nowym Bytomiu, szkoła podstawowa nr 2 w Chodzieży, Państwowe Liceum Techniki Dentystycznej w Krakowie, Technikum Kolejowe Min. Komunikacji w Nowym Sączu, Ekspozytura Rejonowa Żeglugi na Wiśle w Bydgoszczy, szkoła podstawowa w Miechowicach Wielkich, szkoła podstawowa w Kazimierzu, szkoła nr 143 w Warszawie, II druż. harcerska szkoły podstawowej nr 2 w Turku, szkoła podstawowa w Biskupicach, klasa II szkoły podstawowej z gromady Garzyn, szkoła TPD nr 14 Warszawa-Żoliborz, Państwowe Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli, szkoła podstawowa nr 51 w Warszawie, szkoła podstawowa nr 73 w Warszawie, szkoła podstawowa w Głupczewie, Technikum Finansowe Min. Finansów w Starachowicach, szkoła podstawowa w Makowej, zasadnicza szkoła metalowa w Szczecinie, ogólnokształcąca szkoła dla pracujących w Kołobrzegu, szkoła podstawowa w Wołczynie, Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, szkoła podstawowa nr 1 w Jeleśni, Technikum Handlowe Min. Handlu Wewn. w Kępnie, Uniwersytet Ludowy w Jasieniu, drużyna harcerska przy szkole podstawowej w Borkowie, drużyna harcerska im. F. Dzierżyńskiego przy szkole podstawowej w Gajecicach, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Głogówku, szkoła podstawowa w Gatce, szkoła podstawowa w Grzegorzowicach, seminarium dla wykładowców szk. zaw. ośrodka szkoleniowego ORZZ w Gdańsku, szkoła ogólnokształcąca w Pułtusku, harcerze ze szkoły podstawowej w Niechmierowie, szkoła podstawowa w Łabędziu, szkoła powszechna w Steplowie, szkoła ogólnokształcąca st. licealnego w Przasnyszu, szkoła podstawowa w Pławnie, Liceum Rolnicze w Prudniku, Technikum Handlowe dla pracujących w Opolu, Technikum Technologiczno - Chemiczne w Jarosławiu, zasadnicza szkoła metalowa CUSZ w Jedliczu, Technikum Finansowe Min. Finansów w Parlicach, szkoła podstawowa nr 1 w Falenicy, drużyna harcerska szkoły podstawowej w Liszkowie, szkoła podstawowa w Grądowie, szkoła podstawowa w Gutach Dużych, szkoła podstawowa w Sielcu Nowym, szkoła podstawowa w Klimontowie, szkoła podstawowa w Giżynie, szkoła podstawowa w Drozdowie, szkoła podstawowa w Maninie, szkoła podstawowa w Amelinie, szkoła podstawowa w Janopolu, szkoła podstawowa nr 2 w Zielonej Górze, szkoła TPD w Białymstoku, Wojewódzka Szkoła Związków Zawodowych w Krakowie, szkoła podstawowa w Świerzu, zasadnicza szkoła metalowo-budowlana w Strzelcach Opolskich, szkoła podstawowa w Rogoźniku, szkoła podstawowa nr 1 im. A. Mickiewicza w Wyszkowie, koło ZMP w Sobolicach, Państwowa Szkoła Chemiczna w Dworach, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie, szkoła st. licealnego w Dolczycach, szkoła podstawowa w Chronowie, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ciechanowie, Państwowe Liceum Rolnicze w Bojanowie Pozn., szkoła podstawowa w Brożcu, szkoła zawodowa i Technikum Górnictwa w Bolesławcu, liceum rolnicze w Kościelcu Kpj., szkoła TPD w Sierszy, szkoła podstawowa w Rudawie, szkoła żeńska w Raciborzu, szkoła podstawowa w Darzynie, szkoła TPD w Kamiennej Górze, szkoła podstawowa w Groszowicach, szkoła podstawowa w Bylakach, szkoła podstawowa w Grzybowie, szkoła podstawowa w Surzu, szkoła podstawowa w Szadku, szkoła podstawowa nr 167 w Warszawie, samorząd uczniowski szkoły podstawowej nr 133 w Warszawie, przedszkole publiczne nr 15 w Warszawie, szkoła podstawowa st. licealnego Warszawa-Włochy, średnia szkoła ogólnokształcąca st. licealnego TPD nr 7 w Warszawie, szkoła specjalna nr 99 w Warszawie, szkoła podstawowa nr 127 w Warszawie, szkoła podstawowa nr 2 w Wałczu, Państwowe Lic. Pedagogiczne w Lesznie Wlkp., Państwowy Dom Dziecka w Górze, gromada Mioty, gromada Sulwin, podstawowa organizacja partyjna PZPR w kolonii Oporów, ogólnokształcąca szkoła męska nr 1 w Białymstoku, gromada Czernino, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Postęp" w Ingnalinie, PGR Grochowo z zespołu Grochowo, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Wadlewie, ZSCh z Jasła, aktyw gminny ZSCh i Koło Gospodyń z Żabiczy, chłopi powiatu radzyńskiego, gromada Dojewo, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Pokrzywnicy, Stacja Selekcji Roślin PGR Uszyce, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Podnekciu, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Mołachowie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Upadłem, Zarząd Powiatowy i Zarząd Wojewódzki ZSCh w Opolu, koło ZMP ze spółdzielni produkcyjnej w Józefinie, zespół PGR Grąbkowo, PGR Dolniszewo zespołu Grąbkowo.

Konferencja Gospodarcza w Moskwie wydarzeniem o historycznym znaczeniu

Wywiad z prof. J. Chałasińskim po powrocie polskiej delegacji

(f) Delegacja polska na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie powróciła do Warszawy. Członek delegacji, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr Józef Chałasiński, po powrocie udzielił odpowiedzi na pytania, postawione mu przez przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej PAP.

— Jak Obywatel Rektor ocenia wyniki Międzynarodowej Konferencji w Moskwie?

— Międzynarodową Konferencję w Moskwie oceniam jako pełny sukces podjętej przez Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy inicjatywy w kierunku poprawy warunków życia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwój stosunków gospodarczych.

W Konferencji wzięło udział 471 osób z 49 krajów. Jakkolwiek uczestników Konferencji dzieliły i dzielą nadal różnice światopoglądowe, Konferencja obradowała w atmosferze swobodnej i rzetelnej wymiany poglądów. Rozpatrywała ona wszechstronnie obecną sytuację w międzynarodowym obrocie handlowym i stwierdziła, że sztuczne przegrody, utrudniające pokojową współpracę gospodarczą, przynoszą poważne szkody ekonomice wielu krajów, naruszając ich bilanse płatnicze i handlowe, pogarszając ich sytuację żywnościową, wywołując zwyżkę cen i wzrost bezrobocia.

Zarówno z przebiegu Konferencji jak i z jej uchwał wynika, że istnieją realne widoki rozwoju międzynarodowej wymiany towarowej.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej przedstawiły możliwości takiej wymiany i podkreśliły swą gotowość rozszerzenia współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami, na podstawie całkowitej równości praw i wzajemnych korzyści kontrahentów.

Z głębokim uznaniem pragnę w tym miejscu podkreślić doniosły wkład, jaki wnieśli przedstawiciele organizacji gospodarczych potężnego Związku Radzieckiego do obrad i wszystkich prac Konferencji. Serdeczna atmosfera, stworzona przez naszych radzieckich gospodarzy, była niewątpliwie jednym z czynników, które w poważnym stopniu przyczyniły się do harmonijnego przebiegu prac Konferencji.

— Jaki był Obywatelu Rektorze, wkład delegacji polskiej w prace Konferencji?

— Jeszcze przed wyjazdem do Moskwy, Stolicy Pokoju i Postępu, reprezentacja polskich sfer gospodarczych zdawała sobie sprawę z wielkiego znaczenia Konferencji dla dzieła poprawy stosunków międzynarodowych. Ambicją naszą było przyczynienie się w jak największym stopniu do powodzenia Konferencji, która istotnie stała się wydarzeniem międzynarodowym o historycznym znaczeniu. Sądzę, że delegacja polska obok innych delegacji wniosła poważny wkład do prac Konferencji i tym samym — przyczyniła się do jej sukcesu.

Przedstawione przez delegatów polskich konkretne — cyfrowo sprecyzowane — zainteresowania importowe i możliwości eksportowe Polski w odniesieniu do poszczególnych towarów, w stosunkach z poszczególnymi krajami — niewątpliwie przyczynią się do rozszerzenia wymiany towarowej Polski z wieloma jej partnerami.

PERSPEKTYWY i KOCIOKWIK

Ogromny sukces Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie przerwał tamy milczenia, którym chciała reakcyjna prasa amerykańska i zachodnio-europejska pomniejszyć znaczenie Konferencji. Umowy handlowe, zawarte w toku obrad w Moskwie, otwarły przed przemysłem włókienniczym Anglii i Francji poważne perspektywy ze względu na pogłębiający się kryzys w tych gałęziach przemysłu.

Obrady Konferencji wykazały, że możliwe jest rozwijanie międzynarodowej współpracy gospodarczej między krajami o różnych systemach gospodarczych i politycznych. Więcej — Konferencja wyłoniła Komitet Współdziałania w Rozwoju Handlu Międzynarodowego, który ma prowadzić dalej rozpoczęte w Moskwie prace nad ożywieniem stosunków handlowych.

Otwarcie nowych dróg

Charakterystyczne są głosy wielu reakcyjnych pism zachodnio-europejskich, które zmuszone były przyznać poważne znaczenie moskiewskiej Konferencji. „Paris Presse", w artykule poświęconym Konferencji pisze m. in.:

„Już dziś można stwierdzić, że otworzenie nowych dróg w handlu międzynarodowym jest faktem dość pomyślnym, aby został on przychylnie przyjęty przez Zachód... Większość krajów zachodnich cierpi na skutek kryzysów w poszczególnych gałęziach przemysłu. Wszystkie one niemal dysponują zdolnością produkcyjną wyższą, aniżeli możliwości efektywnego wykorzystania tej zdolności".

Hamuje możliwość wykorzystania zdolności produkcyjnej w krajach kapitalistycznych zachodniej Europy polityka zbrojeń i ograniczeń gospodarczych, narzuconych przez USA. Niedwuznacznie pisze o tym reakcyjny dziennik paryski „Combat": **„Jeśliby kontakty zawarte w Moskwie pozostały w wyniku presji amerykańskiej martwą literą, zwiększyłaby się znacznie groźba kryzysu nadprodukcji, któremu przemysłowcy usiłowali zaradzić zawierając w Moskwie określone transakcje. Przed rządami atlantyckimi jeszcze raz stanie pytanie, czy usprawiedliwiona jest dotychczasowa polityka** (chodzi o zakazy eksportu szeregu towarów do ZSRR i krajów demokracji ludowej — przyp. red.), **skoro powoduje ona załamanie się struktury gospodarczej... Czy nie lepiej udzielić pierwszeństwa podniesieniu poziomu życia do „godnego istoty ludzkiej", o co się jakoby walczy? Polityka pełnego zatrudnienia i uzdrowienia gospodarczego wynikałaby bezpośrednio z racjonalnego wykorzystania zamówień zaoferowanych w Moskwie".**

Pożyteczne kontakty

„France Soir", zamieściła oświadczenie delegata francuskiego, Paul Bastida, którego przekonania — jak podkreśla pismo — są **„mało przychylne dla ustroju komunistycznego". „Delegaci francuscy** — stwierdził Bastid — **zawarli na Konferencji Gospodarczej w Moskwie poważne układy... Zostaliśmy w Moskwie bardzo dobrze przyjęci. Rosjanie manifestowali stale życzenie zawarcia z nami układów handlowych... Należy mieć nadzieję, że obecnie negocjacje między Francją a ZSRR będą się toczyły aktywniej".**

Paul Bastid nie mógł przemilczeć również uderzających go faktów z życia w Związku Radzieckim. **„Zwiedziłem to — co chciałem** — powiedział. **Uderzyła mnie najbardziej potęga przemysłowa ZSRR... Nie wierzę, aby Rosjanie szykowali agresję... Jest rzeczą wiadomą, że nie istnieje zaufanie między Wschodem i Zachodem. Dlatego sądzę, że kontakty z okazji konferencji były pożyteczne".**

Pokojowe budownictwo, którego wspaniałym przykładem jest stolica Związku Radzieckiego, radosne, dostatnie życie jej mieszkańców, atmosfera twórczej pracy, z którą spotykali się wszędzie delegaci — atmosfera tak różna od stolic zachodnich, w których propaganda imperialistyczna sztucznie podsyca histerię wojenną — robiła wielkie wrażenie. Korespondent londyńskiego „Timesa" pisał szczerze o wrażeniach delegatów: **„Członkowie delegacji byli traktowani z dużym staraniem, pozostawiono im całkowitą wolność poruszania się w Moskwie i mieli możność zadowolenia swej inkwizycyjnej ciekawości (!) z godną podkreślenia swobodą".**

„Każdy gość w Moskwie musi być uderzony normalnością życia oraz brakiem jakiegokolwiek wysiłku ukrywania czegokolwiek i brakiem czegokolwiek, co by musiało być ukryte. Stopa życiowa od zakończenia wojny zmieniła się nie do poznania... Atmosfera jest spokojna".

Nieoczekiwane reperkusje

Od tonu prasy zachodnio-europejskiej, przyznającej w mniej czy bardziej bezpośredni sposób wagę Konferencji i znaczenie problemów omawianych na niej dla krajów zachodniej Europy odbija ton prasy amerykańskiej.

Sukces Konferencji Moskiewskiej ugodził przede wszystkim w kierownicze koła USA — główny motor sabotowania pokojowej wymiany międzynarodowej, w główny motor wyścigu zbrojeń. Organ amerykańskiego wielkiego kapitału — „U.S. News & World Report" — uderzył na alarm z powodu **„nieoczekiwanych"** wyników konferencji. Inne pismo tego typu — „Journal of Commerce" — pisze o **„nieoczekiwanych reperkusjach Konferencji Moskiewskiej w kołach eksporterów amerykańskich"**, zaniepokojonych uzyskaniem poważnych zamówień przez zachodnio-europejskie firmy, konkurentów USA.

Orzech trudny do zgryzienia

Wreszcie trzecia z tub bigbusinessu — „Wall Street Journal" — wytacza ciężką baterię wściekłości magnatów zbrojeniowych, wywołanej sukcesami konferencji. Autor artykułu — Cromley — referując opinię oficjalnych kół waszyngtońskich stwierdza, **że „propozycje radzieckie mogą przekonać zachodnią Europę i Azję, że Moskwa nie ma zamiarów wojennych, jakie usiłowano jej przypisać, co w rezultacie doprowadzi do zahamowania zachodnich programów zbrojeniowych".**

To zaś najbardziej boli Morganów i DuPontów. I dlatego właśnie konferencja, która stanowi poważny krok na drodze rozwoju gospodarczych stosunków między narodami jest, jak przyznaje, zadziwiająco szczerze „Wall Street Journal" — **„nowym punktem na liście kłopotów Achesona i Departamentu Stanu".** Bo zarówno pan minister Acheson, jak i cały Departament Stanu obawiają się, że Konferencja Moskiewska może się okazać **„orzechem trudnym do zgryzienia dla jedności bloku zachodniego".**

Czyż trzeba bardziej wymownego przyznania, że konferencja odniosła wielki sukces, niż przyznanie, że sprawia ona kłopot tym kołom, które sabotują współpracę międzynarodową i z sabotażu tego robią narzędzie przygotowań do nowej wojny?

Konferencja, która wskazała realne perspektywy rozwoju takiej międzynarodowej współpracy, przysłużyła się tym samym sprawie pokoju. Sukces jej był w poważnym stopniu wynikiem pragnienia pokoju, które nurtuje masy pracujące krajów kapitalistycznych. Był on również wynikiem tendencji nurtujących pewne koła burżuazji, zagrożone przez szalony wyścig zbrojeń i likwidację przemysłu dla celów pokojowych. Tak przemożna jest wymowa kryzysowej sytuacji w krajach satelickich USA i tak jasne są perspektywy i korzyści płynące z rozwoju pokojowej współpracy między narodami — że „Wall Street Journal" zmuszony jest przyznać z nieukrywaną zgryzotą: **„nie wydajemy się być zdolni do wymyślenia czegokolwiek dla przeciwstawienia się tej akcji".**

Tak więc Konferencja Gospodarcza w Moskwie, napawając nadzieją nawet szerokie koła przemysłowe w zachodniej Europie — przyprawiła o wyraźny kociokwik inspiratorów „blokad", „zakazów" i rujnującego wyścigu zbrojeń.

Z. A.

Watykan raczy „kwestionować"

Watykan semper fidelis — Watykan zawsze wierny. A że tak jest — potwierdził oficjalny organ chrześcijańskiej demokracji we Włoszech — „Popolo" — znana powszechnie tuba watykańskiej polityki.

Wierny oczywiście tym, którzy dziś w imię „szczytnych ideałów" handlarzy armat mordują dzieci koreańskie, sieją zarazę w Korei, a jutro chcieliby rozszerzyć te metody na cały świat. Wierny amerykańskim imperialistom i ich neohitlerowskim wspólnikom.

Toteż kiedy rewizjoniści zachodnio-niemieccy „kwestionują" nasze Ziemie Zachodnie, usiłując siać żądzę odwetu, kiedy imperialiści amerykańscy zainteresowani w jak najszybszym stworzeniu Wehrmachtu judzą do tej nagonki hitlerowskich zbrodniarzy wojennych — w tak dobranym chórze nie może zabraknąć Watykanu.

Ziemie Zachodnie — to nieodwracalna rzeczywistość. Granica na Odrze i Nysie, na której straży stoi cały naród polski, wieczysta granica pokoju, uznana i broniona przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i cały potężny obóz pokoju — to fakt, którego nie można niczym przesłonić.

Ale Watykan? „Watykan — pisze „Popolo" — nie jest tego samego zdania... Stanowisko Watykanu jest więc zgodne z odmową państw zachodnich uznania nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie". Tak więc zawsze wierny swoim dolarowym panom Watykan raczył „zakwestionować" fakty. Czyni to zresztą nie po raz pierwszy. I jak zawsze z tym samym opłakanym skutkiem.

„Stolica Święta — powiedział kiedyś w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego" Ksiądz Prymas Wyszyński — nie jest skłonna do deklaracji słownych". Zupełnie się zgadzamy. Robimy to za nią z powodzeniem taka gazeta jak „Popolo", „Messagero, czy „Osservatore Romano". Robi to jezuita Lombardi, nawołujący do zbrodni i rozboju i szereg innych agentów, propagujących opinię stolicy apostolskiej.

Gorzej — jeśli chodzi nie o „deklaracje słowne", lecz o konkretną robotę. Nie udało się zrealizować watykańskich rojeń o zagładzie komunizmu rękami Guderianów, Mansteinów i Halderów w ubiegłej wojnie.

Neohitlerowski Wehrmacht pod amerykańskim dowództwem może wprawdzie jak kiedyś gardłować: „Gott mit uns".

Ale w „krucjacie" przeciw postępowi i pokojowi nie wystarczy mieć watykańskie „błogosławieństwo", tak szczodrze udzielone katowi Warszawy.

Trzeba móc dosięgnąć. A na to nie pomoże Watykan. Bo za krótkie ręce.

ART

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Przygotowania do masowych powiatowych wyścigów kolarskich w kraju

Na terenie woj. warszawskiego powstały już 23 powiatowe komitety Wyścigu Pokoju. Liczby dotychczasowych zgłoszeń do wyścigów powiatowych świadczą o wielkim zainteresowaniu tą imprezą. Np. w Siedlcach weźmie udział ponad 1.000 zawodników, w Grójcu — około 600. Ogółem w województwie warszawskim przewidziany jest start około 25 tys. kolarzy.

W Częstochowie prace miejscowego komitetu przyjęcia uczestników Wyścigu Pokoju znajdują się w pełni.

Na granicy województwa katowickiego w Rudnikach, załoga miejscowych zakładów mechanicznych przygotowuje bramę triumfalną. Od tej miejscowości towarzyszyć będą Wyścigowi samoloty Ligi Lotniczej, które odprowadzą kolarzy do granicy powiatu częstochowskiego. Uroczyste powitanie kolarzy organizują również zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne, które również fundują liczne nagrody.

Jeden z pierwszych w woj. szczecińskim rozpoczął przygotowania do zawodów kolarskich z okazji Wyścigu Pokoju powiat Starogard. Spodziewany tu jest udział kilkuset kolarzy. Komenda Powiatowa P.O. „Służba Polsce" zgłosiła już 300 junaków. Z terenu wsi pierwszy nadesłał zgłoszenie LZS Stara Dąbrowa.

We wszystkich niemal gminach i powiatach woj. lubelskiego zorganizowano już komitety Wyścigu Pokoju. Mobilizują one sportowców i młodzież do masowego udziału w wyścigach oraz przygotowują liczne imprezy sportowe i artystyczne.

Skład kolarzy NRD na Wyścig Poko

Wyścig Pokoju będzie sfilmowany

(d) Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga będzie sfilmowany przez Polską Wytwórnię Filmów Dokumentalnych i wytwórnię Niemieckiej Republiki Demokratycznej DEFA przy współudziale wytwórni czechosłowackiej.

Film będzie reżyserowany przez Jorris Ivensa współtwórcę filmu „Pokój zdobędzie świat".

Na marginesie

Gwizdy zamiast oklasków

Amerykański cyrk Maddena — to dziwny cyrk. Zamiast błaznów występują w nim bowiem „sami" kongresmani amerykańscy, którzy, trzeba to uczciwie przyznać, przynoszą wiele wstydu zawodowym augustom w prawdziwych cyrkach. Czytelnicy zorientowali się już o co chodzi: o tzw. „komisję kongresu amerykańskiego do badania zbrodni katyńskiej", która w ramach cyrkowych występów przedstawia w amerykańskim wydaniu stary, goebbelsowski program.

Wyczyny cyrku Maddena są jednak już tak ponure, że nawet niektórzy z kongresmanów zaczynają przecierać oczy i patrzeć z niepokojem, dokąd ich ten wędrowny cyrk zaprowadził. Bo trzeba wiedzieć, że jest to istotnie cyrk wędrowny: ostatnio, część jego przeniosła się do Europy, by tutaj raczyć publiczność zleżałym programem.

Otóż z okazji tego wyjazdu zaczęły się nawet wśród kongresmanów podnosić głosy, krytykujące całe przedstawienie (nie trzeba chyba dodawać, że ani jednego z tych głosów „Głos Ameryki" dyskretnie nie powtórzył). Szczególnie charakterystyczna była pod tym względem debata w sprawie upoważnienia „komisji" do wyjazdu do Europy. Z biuletynów oficjalnego wydawnictwa kongresowego „Congressional Record", które dotarły obecnie do naszych rąk, wynika, że wielu kongresmanów otwarcie wyrażało swe wątpliwości co do celowości całej imprezy.

Należy do nich między innymi republikański członek Izby Reprezentantów nazwiskiem Abernethy, który w debacie nad tą sprawą, powiedział:

„Cała ta kwestia niepokoi mnie. Jestem niezmiernie zaniepokojony tym, czy słuszne jest wysłanie komisji Kongresu amerykańskiego na inny kontynent. Komisji, która by się szwendała i występowała w charakterze sędziego w sprawach... nad którymi nie ma żadnej władzy. Misja taka jest bez precedensu i niesie za sobą poważne niebezpieczeństwa."

Jak widać, w trzeźwiejszych nieco umysłach cyrk Maddena wywołuje wiele niepokojących refleksji. No cóż, z cyrkami bywa często tak, że zamiast oczekiwanych oklasków — dostają gwizdy. A, dodać trzeba, jest to regułą przy cyrkach, w których w charakterze błaznów występują amerykańscy kongresmani.

OSA

Program obchodu 500 rocznicy urodzin Leonarda da Vinci

(d) Nowopowołany przez PKOP Komitet Obchodu 500-ej rocznicy urodzin Leonarda da Vinci opracował bogaty program uroczystości i imprez kulturalnych.

W czerwcu br. odbędzie się w Muzeum Narodowym uroczysta akademia ku czci Leonarda da Vinci.

W ciągu roku przewidziane są dwa zjazdy naukowe związane z obchodem rocznicy: latem zjazd naukowy w Kielcach poświęcony epoce Odrodzenia, oraz w październiku zjazd naukowy w Krakowie na Wawelu.

Projektowane jest wydanie albumu p.t. „Leonardo da Vinci" z reprodukcjami dzieł Leonarda da Vinci.

Państwowy Instytut Wydawniczy wyda ponadto pojedyncze reprodukcje dzieł Leonarda da Vinci oraz „Żywoty artystów" Vasariego. Planowane jest także wydanie popularnej broszury w opracowaniu prof. dr. Juliusza Starzyńskiego dla masowej akcji odczytowej w terenie.

Przewiduje się zorganizowanie małej objazdowej wystawy reprodukcji dzieł wielkiego artysty oraz dzieł malarzy tworzących pod jego wpływem.

Radio poświęci 500 rocznicy urodzin Leonarda da Vinci wiele audycji.

Festiwal filmów czechosłowackich

(f) W dn. od 15 do 28 maja br. odbędzie się w Polsce Festiwal Filmów Czechosłowackich. Festiwal obejmie wszystkie miasta wojewódzkie i większe ośrodki przemysłowe.

Program Festiwalu obejmuje następujące filmy: „Bój skończy się jutro", „Mały partyzant", „D. S. 70 nie wyrusza", „Brygada szlifierza Karhana", „Mistrz Alesz", „Akcja „B" oraz jedną komedię.

Na Festiwal przybędzie delegacja przedstawicieli kinematografii czechosłowackiej.

Komunikaty Min. Finansów w sprawie wydawania i nabywania obligacji Narodowej Pożyczki

(f) Wszyscy subskrybenci Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, którzy z jakichkolwiek powodów (np. urlop, delegacja itd.) nie odebrali obligacji Pożyczki, powinni zwracać się do swych placówek subskrypcyjnych (zakładów pracy, prezydiów gminnych rad narodowych oraz wydziałów (oddziałów) finansowych rad narodowych) o wydawanie obligacji.

Ministerstwo Finansów przypomina, że wydawanie obligacji pożyczki zostało wznowione przez zbiornice z dniem 15 kwietnia br.

Również od dnia 15 kwietnia br. banki nadal wymieniają na obligacje zaświadczenia zakładów pracy o dokonanych na Pożyczkę wpłatach. Ponieważ warunkiem wymiany zaświadczenia jest jego potwierdzenie przez oddział banku, który był zbiornicą subskrypcyjną dla danego zakładu pracy, posiadacze zaświadczeń niepotwierdzonych winni przesłać je do zakładu pracy. Zakład pracy obowiązany jest wówczas doręczyć obligacje subskrybentów.

Posiadacze zaświadczeń potwierdzonych przez bank mogą wymienić je sami na obligacje w każdym oddziale banku, który zaświadczenie potwierdził.

Wszyscy subskrybenci Pożyczki we własnym interesie powinni znaleźć się w posiadaniu obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

*

(f) W związku z zainteresowaniem w sprawie możliwości nabywania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Ministerstwo Finansów komunikuje, że poczynając od 15 kwietnia 1952 r. wszystkie oddziały i ekspozytury Powszechnej Kasy Oszczędności sprzedają i nadal sprzedawać będą obligacje Pożyczki według ich wartości nominalnej bez żadnych dodatkowych kosztów.

Wystawa prac Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

(f) Z okazji 100-ej rocznicy urodzin Leona Wyczółkowskiego otwarta została w Muzeum jego imienia w Bydgoszczy wystawa prac znakomitego artysty.

W jedenastu salach zebrano ponad 300 obrazów olejnych, pasteli, akwarel i autolitografii — Wyczółkowskiego. W dniu urodzin Wyczółkowskiego — delegacja Komitetu Obchodu złożyła wieniec i kwiaty na grobie mistrza we Wtelnie pod Bydgoszczą.

Wiec w Warszawie b. więźniów obozów koncentracyjnych

(f) W związku z uroczystościami 7-ej rocznicy wyzwolenia więźniów z obozów koncentracyjnych Zarząd Okręgu Warszawskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje w dniu 20 bm. o godz. 16-tej w sali przy Al. Wyzwolenia nr 3/5 wiec z udziałem delegatów zagranicznych. Po wiecu nastąpi przemarsz na ul. I-ej Armii Wojska Polskiego, gdzie nastąpi otwarcie Mauzoleum w miejscu dawnej kaźni hitlerowskiej.

Narody niemiecki i polski ramię przy ramieniu w światowym obozie pokoju

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

Rudolf Herrnstadt

naczelny redaktor „Neues Deutschland"

Widzimy w myślach twarze górnika z Katowic, Bytomia, Dąbrowy, dokera z Gdańska, Gdyni, Szczecina, robotników, techników, inżynierów w Warszawie, w Nowej Hucie, Dworach, Wizowie, chłopów z okolic Łowicza czy Legnicy. Ogarnięci trudem twórczej pracy i pełni połączonej z nią radości, w trosce o utrzymanie pokoju, zadają oni — sądzimy — kiedy spojrzenie ich kieruje się w stronę Niemiec, pytanie:

Jak przedstawia się w Niemczech sprawa przyjaźni niemiecko - polskiej? Jak głęboko ona sięga? I jaki jest dzisiaj stosunek Niemców do granicy pokoju na Odrze i Nysie? Czy uznanie jej przez Niemców jest szczere? A jeśli tak jest, skąd pochodzi to zrozumienie?

My odpowiadamy:

Rosnąca przyjaźń mas pracujących w Niemczech do narodu polskiego, ich szacunek dla narodu polskiego i sympatia jest prawdziwa — i to nie jest ani przypadkowe ani dziwne.

Historia stosunków między niemieckim a polskim narodem przykryta jest cieniem wojen, zbrodni i oszczerstw, do których zniewolony został naród niemiecki przez swoich władców. Ale czy oznacza to, że w Niemczech nie ma tradycji przyjaźni z Polską? W Niemczech wśród ludzi postępu zawsze istniała silna i bogata tradycja przyjaźni z narodem polskim, tradycja, która nawet w najcięższych dniach pozostała żywa. Najlepsi ludzie w Niemczech przywiązani byli do tej tradycji i to z dwóch powodów: po pierwsze — z poczucia wstydu, że nie udało się zapobiec zbrodniom, po wtóre, ponieważ zbrodnie te zawsze trafiały równocześnie w naród niemiecki. Nie przypadkowo obowiązująca dla wszystkich narodów świata prawda: *„Naród nie może być wolnym i równocześnie uciskać inne narody"* wyrosła z cierpień, które naród niemiecki wyrządził narodowi polskiemu, a tym samym i sobie. Zrozumienie tego uczyniło postępowych Niemców w połowie ubiegłego stulecia gorącymi orędownikami przyjaźni z narodem polskim i utworzenia silnej, demokratycznej Polski.

Fryderyk Engels oświadczył w roku 1847 na zebraniu europejskich demokratów w Londynie:

„Wyzwolenie Niemiec nie może więc dojść do skutku, bez wyzwolenia Polski spod ucisku Niemców, i dlatego Polacy i Niemcy mają wspólny interes i dlatego polscy i niemieccy demokraci mogą wspólnie pracować nad wyzwoleniem obu narodów..."

Karol Marks napisał w rok później w „Nowej Gazecie Reńskiej":

„Utworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem utworzenia demokratycznych Niemiec".

W owych czasach, dla całej postępowej inteligencji w Niemczech, do której należeli poeci jak Heine, Lenau, Platen Bettina, von Arnim, pojęcie Polski było synonimem pojęcia walki o wolność — „za wolność Waszą i naszą". Później na przełomie stulecia i w pierwszych dziesiątkach naszego wieku niemieckie i polskie partie robotnicze ściśle współpracowały ze sobą. Każde dziecko wie dzisiaj zarówno w Niemczech jak i w Polsce, że wodzowie proletariackiego ruchu, Róża Luksemburg i Julian Marchlewski, uważani są przez masy robotnicze obu krajów za ich nauczycieli.

Wskazujemy na te tradycje po to, aby stwierdzić: dzisiejsza przyjaźń niemieckich robotników do narodu polskiego jest osiągnięciem nie tylko ostatnich lat, nie tylko pracy uświadamiającej, prowadzonej dziś przez marksistów w Niemczech. Niemiecko - polska przyjaźń opiera się na stuletniej tradycji i ta tradycja jest jak najściślej związana z historią naukowego socjalizmu.

Te związki stają się z każdym rokiem, z każdym miesiącem bardziej wspólnym dobrem robotników, chłopów i pracującej inteligencji w NRD. I trzeba powiedzieć raz jeszcze: podstawowym czynnikiem, który przyczynił się do tego jest niewątpliwa słuszność i paląca aktualność historycznego stwierdzenia, że *„Polska i Niemcy mają wspólny interes"*.

Jaki zdrowy człowiek mógłby dzisiaj zaprzeczyć, że w obliczu zagrożenia przez amerykański imperializm, który swych uzbrojonych i nieuzbrojonych agentów wysunął aż do Łaby, niemieckiego i polskiego narodu mają wspólny interes, a mianowicie, aby poprzez maksymalny rozwój ich pokojowej gospodarki przez porzucenie wzajemnych uprzedzeń przez ścisłą współpracę unieszkodliwić planowany atak imperialistów?

W ubiegłym roku, w którym podpisany został plan Schumana zmierzający do zniszczenia narodowej gospodarki niemieckiej i przygotowany został „układ generalny" mający na celu zniszczenie jednolitego państwa niemieckiego, ten właśnie wspólny interes ujawnił się szczególnie szerokim masom. Zrozumienie tej wspólnoty nie tylko dodało bodźca sprawie przyjaźni niemiecko - polskiej, ale nadało jej nowego oblicza, zarówno w NRD jak i w zachodnich Niemczech.

*

W NRD przyjaźń z narodem polskim, radość z istnienia silnego polskiego państwa demokratycznego, duma z przyjaciela — jest dzisiaj sprawą honoru każdego świadomego obywatela Republiki. I jako świadomych obywateli Republiki można dzisiaj określić przeważającą większość ludności. Możemy więc stwierdzić, że wzbierające w ciągu stuleci morze uprzedzeń wobec narodu polskiego zostało zasadniczo zlikwidowane na terenie NRD w krótkim czasie zaledwie siedmiu lat. Oczywiście, że można jeszcze spotkać takich, którzy się niczego nie nauczyli. Ale niezależnie od tego, że klimat w NRD im nie sprzyja — wszyscy oni izolowani są od szerokich mas robotniczych i od niemieckiej młodzieży, dla których dzisiaj pojęcie: Polska, Nowa Huta, „warszawskie tempo" — oznaczają wizję własnego jutra, wspólnego marszu wyzwolonych narodów do dobrobytu i trwałego pokoju.

Niech mi wolno będzie w kilku słowach przypomnieć w związku z tym zeszłoroczną wizytę Prezydenta Polski Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta w NRD. Ta wizyta pozostawiła głębokie ślady. Ludzie pracy umieją odróżnić — jeśli nawet nie każdy potrafi to sformułować — manifestacje formalne, od tych, które mają głębsze znaczenie. Wizyta towarzysza Bieruta wyszła daleko poza formalne ramy. Czujemy to w NRD z każdym dniem tym silniej, im dłużej mamy ją za sobą. Skromność i wielkość zarazem Prezydenta Polski Ludowej zrobiła na masach robotniczych NRD niezapomniane wrażenie i poważnie przyczyniła się do stworzenia obrazu nowej Polski w oczach obywateli naszej Republiki.

*

Stosunek do Polski w zachodnich Niemczech rozwija się oczywiście w innych warunkach. Działają jeszcze wpływy nacjonalizmu i propagandowa maszyna amerykańskich i niemieckich imperialistów robi wszystko, aby wypaczyć prawdziwy obraz nowej Polski, jej społecznego charakteru, jej osiągnięć, jej polityki zagranicznej. A mimo to byłoby zupełnie fałszywe postawienie znaku równości między nastawieniem większości zachodnio - niemieckiego społeczeństwa wobec Polski w roku 1952, a jego nastawieniem w roku 1950. W roku 1950, kiedy większość zachodnio - niemieckiej ludności nie była jeszcze przekonana o agresywnych zamiarach amerykańskiego imperializmu, na porządku dziennym w zachodnich Niemczech były antypolskie rewizjonistyczne demonstracje, a ich organizatorzy mogli liczyć w masach na pewne sukcesy. Dzisiaj większość ludności zachodnich Niemiec łączy natychmiast każdą antypolską demonstrację rewizjonistyczną z agresywnymi zamysłami amerykańskich i niemieckich imperialistów, co do których ma wyrobione zdanie i które potępia. A tym samym odrzuca antypolską hecę jako podejrzaną, niebezpieczną i sprzeczną z interesem narodowym. Walka o zabezpieczenie niemieckich interesów narodowych prowadzi bowiem nieuniknienie do zrozumienia konieczności silnej, demokratycznej Polski i do przyjaźni z nią.

*

W tych warunkach granica pokoju na Odrze i Nysie odgrywa dzisiaj, w roku 1952, nową rolę. Jest ona nie tylko obiektywnie jednym z czynników gwarancji pokoju w Europie. Jest ona równocześnie jednym z owych sztandarów, pod którymi prowadzi zwycięską walkę o zjednoczoną, demokratyczną i silną ojczyznę szeroki front postępowych Niemców. W NRD granica pokoju na Odrze i Nysie jest elementem świadomości patriotycznej całej ludności. Na przykładzie granicy na Odrze i Nysie, na przykładzie całkowitego rozwiązania problemu przesiedleńców w NRD, patrioci w zachodnich Niemczech z KPD na czele uświadamiają masom nienawidzącym imperializmu i wojny — prawdę o polityce obozu pokoju i wskazują drogę wyjścia z nędzy i demoralizacji.

Naród niemiecki znajduje się obecnie w walce na śmierć i życie o swoją egzystencję, o swoją przyszłość. Wie on, że jego słuszne narodowe postulaty zgodne są z interesami wszystkich pokój miłujących narodów, również z interesami narodu polskiego. Jest do głębi poruszony faktem, że naród polski bezkompromisowo stoi od pierwszej chwili po stronie słusznych, narodowych postulatów narodu niemieckiego. Niemieccy robotnicy są za to wdzięczni narodowi polskiemu jemu i jego awangardzie, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przepojeni są przede wszystkim uczuciem wdzięczności i miłości do narodów Związku Radzieckiego, które za cenę ciężkich ofiar otworzyły drogę naszym obu narodom do szczęśliwej przyszłości, a tym samym zbliżyły je ku sobie. Fakt, że polski i niemiecki naród walczą dzisiaj ramię przy ramieniu w światowym obozie pokoju pod genialnym kierownictwem Generalissimusa Stalina — stanowi najlepszą gwarancję trwania i dalszego rozwoju niemiecko - polskiej przyjaźni.

Przodownicy pracy w gościnie u Prezydenta

„Rad jestem, że będę mógł spędzić wraz z Wami, delegatami przodujących ludzi z całego naszego kraju, kilka miłych chwil. Pragnąłbym abyście spędzili u mnie te chwile zadowoleni i radośni" — powiedział na przyjęciu przodowników pracy tow. Bolesław Bierut. Na zdjęciu: Tow. Bolesław Bierut w otoczeniu przodowników pracy w parku belwederskim 23 lipca 1950 r.

„O partii" — zbiór prac towarzysza Bolesława Bieruta

W systemie poglądów marksizmu-leninizmu partia, rewolucyjna partia proletariatu odgrywa decydującą rolę. Lenin i Stalin uczą nas, że tylko pod wodzą rewolucyjnej, marksistowskiej partii klasa robotnicza może zjednoczyć wokół siebie wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w imię obalenia panowania kapitalistów i obszarników i zbudowania socjalizmu. Marksistowsko-leninowska partia proletariatu — to po zdobyciu władzy główne narzędzie dyktatury proletariatu dla zbudowania ustroju socjalistycznego.

Rozwojowi i obliczu ideowemu partii proletariatu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej zagadnieniom organizacyjnym i politycznym, jest poświęcony zbiór prac towarzysza Bieruta, wydany w przeddzień jego sześćdziesięciolecia, nakładem „Książki i Wiedzy". Zbiór ten, składa się z szeregu prac towarzysza Bieruta — artykułów, przemówień, referatów i ich fragmentów, — poświęconych zagadnieniu partii i stanowi poważny wkład w sprawę opanowania przez naszą partię i przez naszą klasę robotniczą — nauki marksizmu-leninizmu.

Do roli hegemona, przodującej siły narodu klasa robotnicza Polski dojrzewała w długotrwałej i trudnej walce.

„Była to — mówi towarzysz Bierut — *droga zaciętej, uporczywej, nieubłaganej walki klasowej — droga wzniesień i odpływów, tragicznych załamań i odrodzonych nadziei, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód, mimo wahań i błędów, ruchu coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość procesów i praw walki klasowej". (Bolesław Bierut:* O partii, Warszawa 1952, str. 8).

W referacie na Kongresie Zjednoczeniowym towarzysz Bierut dał wnikliwą ocenę zasadniczych etapów tej drogi. Mówi o bohaterskim „Wielkim Proletariacie", o Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, — jego następczyni na froncie rewolucyjnej walki klasowej, godnej kontynuatorki wielkich tradycji proletariackiego internacjonalizmu. Charakteryzuje zdradziecką rolę piłsudczyzny i prawicy PPS, agentury burżuazji w szeregach ruchu robotniczego. Mówi o Komunistycznej Partii Polski, która, *„...przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm"* (tamże, str. 32). Szczegółowo kreśli dzieje walki Polskiej Partii Robotniczej przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i przeciwko rodzimej reakcji, sojuszniczce faszyzmu niemieckiego. Odtwarza przed nami dzieje ostatnich lat — dzieje walki PPR o umocnienie władzy ludowej i o zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu, przeciwko faszystowskiemu podziemiu, przeciwko mikołajczykowskiemu PSL, przeciwko WRN i prawicowym, socjaldemokratycznym elementom w szeregach odrodzonej PPS.

Szczególny nacisk kładzie towarzysz Bierut na wykazanie ciągłości rozwoju ideowego ruchu robotniczego i jego partii, przezwyciężającej w swym rozwoju obce wpływy ideowe, stającej coraz bardziej konsekwentnie na gruncie jedynie rewolucyjnego światopoglądu marksizmu-leninizmu.

„Wiemy już z dokonanego przeglądu historii naszego ruchu robotniczego — mówi towarzysz Bierut — *jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju samego ruchu, a zwłaszcza w momentach bezpośredniej walki proletariatu o władzę. Sama historia naszego ruchu robotniczego była rozpatrywana jako historia partii rewolucyjnej, kierującej walką klasową proletariatu polskiego.*

Od chwili powstania pierwszej socjalno - rewolucyjnej partii „Proletariat" poprzez SDKPiL, PPS-Lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniały się formy, zmieniały się nazwy partii. Jednakże w treści swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu. Bowiem ideologia proletariatu jest tylko jedna i jedyna — jest to ideologia naukowego socjalizmu, jest to marksizm-leninizm" (str. 197).

Zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu — to przede wszystkim zastosowanie marksizmu-leninizmu do naszej własnej rzeczywistości, do warunków, w których polska klasa robotnicza toczyć musi walkę klasową przeciwko wyzyskiwaczom, toczyć musi walkę o socjalizm. Analizie tych warunków poświęcony jest szereg prac spośród opublikowanych w omawianym zbiorze. Na czoło tych prac wysuwa się fragment referatu na Kongresie Zjednoczeniowym: „Rola i charakter państwa demokracji ludowej". Towarzysz Bierut wskazuje tu na zasadnicze czynniki zwycięstwa klasy robotniczej w Polsce w latach 1944—45. Stwierdza on, że zwycięstwo to *„mogło być pomyślnie zrealizowane tylko dzięki dwom zasadniczym warunkom:*

1) dzięki rozgromieniu faszyzmu przez zbrojne ramię państwa socjalistycznego, bez której to pomocy zarówno wyzwolenie narodowe Polski, jak i jej wyzwolenie społeczne poprzez ujęcie władzy przez proletariat — byłyby nie do osiągnięcia;

2) dzięki sojuszowi klasy robotniczej z półproletariackimi elementami wsi i miasta, z podstawowymi masami chłopstwa i inteligencji pracującej, bez którego to sojuszu utrzymanie i utrwalenie władzy proletariatu byłoby niemożliwe" (str. 198).

W pracy swej towarzysz Bierut daje precyzyjne określenie treści demokracji ludowej:

„Demokracja ludowa nie jest formą syntezy czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej.

Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej" (str. 204 — 205).

Przyjęcie przez naszą partię tej stalinowskiej definicji demokracji ludowej wymagało uprzedniego rozgromienia gomułkowszczyzny, która swe dążenia do sprowadzenia partii na manowce titoizmu, okrywała pseudo-marksistowską frazeologią o demokracji ludowej jako o rzekomej „polskiej drodze do socjalizmu", całkowicie przeciwstawnej i zasadniczo odmiennej od drogi radzieckiej, od drogi dyktatury proletariatu.

Towarzysz Bierut stał na czele walki z gomułkowszczyzną. Towarzysz Bierut przeciwstawiał się zgubnym dla partii tendencjom Gomułki jeszcze wtedy, kiedy występowały one dopiero w formie zalążkowej — w końcowym okresie okupacji. Już wtedy towarzysz Bierut, skupiwszy dokoła siebie marksistowski, rewolucyjny trzon kierownictwa partyjnego sparaliżował próby Gomułki podporządkowania partii „londyńskiemu" rządowi zdrady narodowej. W r. 1948, kiedy Gomułka, po zdemaskowaniu Tito, usiłował przyjść mu z odsieczą, towarzysz Bierut stanął znów na czele partii, dla uratowania jej rewolucyjnego, proletariackiego oblicza.

Historyczny referat towarzysza Bieruta o gomułkowszczyźnie, zamieszczony również w zbiorze, był wezwaniem całej partii do mobilizacji przeciwko gomułkowszczyźnie, był druzgocącym ciosem, zadanym wrogom partii, ruchu robotniczego i narodu polskiego.

Towarzysz Bierut analizuje w swym referacie szczegółowo sytuację w kraju i sytuację międzynarodową, na której tle nastąpiła aktywizacja gomułkowszczyzny. Towarzysz Bierut wskazuje na dwa zasadnicze sprawdziany, którymi kierować się należy przy ocenianiu pozycji gomułkowszczyzny: na stosunek jej do sił kapitalistycznych wewnątrz kraju i na jej stosunek do ZSRR:

„Siły kapitalistyczne — mówi towarzysz Bierut — *chcą „zamrożenia" obecnego układu sił klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację), pragną „stabilizacji" na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej — bodaj w istniejącym obecnie zakresie — możliwości wzrostu elementów kapitalistycznych, licząc na ich prężność, na samorództwo kapitalizmu z gospodarki drobnotowarowej, no i na ewentualne poparcie z zewnątrz...*

W takiej sytuacji wychodzi na wierzch ukryte jądro oportunistyczne grupki prawicowej w naszej partii, ujawnia się tendencja do stępienia ostrza walki klasowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej a co za tym idzie i iść musi, również do ekspansji politycznej...

Wobec postępującego podziału w świecie między obozem imperialistycznym i antyimperialistycznym, dziś bardziej niż kiedykolwiek stosunek do ZSRR staje się probierzem szczerego internacjonalizmu, probierzem wierności sprawie socjalizmu, a równocześnie twardą i jedyną ostoją naszej niepodległości i suwerenności". (str. 131 — 132).

Towarzysz Bierut wskazuje w swym referacie na więź między gomułkowszczyzną a titowską kliką prowokatorsko - faszystowską, wykazuje na podstawie faktów, że gomułkowszczyzna — to w swej treści polska odmiana titoizmu.

Walcząc niestrudzenie przeciwko wszystkim odchyleniom i wypaczeniom nauki marksizmu-leninizmu, towarzysz Bierut równocześnie stale i systematycznie ostrzega partię przed martwym doktrynerstwem, skostniałą rutyną, talmudyzmem, stanowiącym przeciwieństwo prawdziwie marksistowskiej, leninowsko - stalinowskiej metody naukowej:

„Teoria marksistowsko - leninowska — stwierdza towarzysz Bierut — *nie jest dla partii zbiorem dogmatów, lecz jest dla nas wytyczną działania w wielkim rewolucyjno - historycznym zadaniu — w zadaniu zbudowania w Polsce społeczeństwa socjalistycznego".* (str. 216).

Towarzysz Bierut nieustannie podkreśla bojowy charakter nauki marksistowsko-leninowskiej, więzi tej nauki z życiem, z walką partii, z całą naszą rzeczywistością.

„Przyswajając sobie teorię marksistowsko - leninowską — mówi towarzysz Bierut do przyszłych słuchaczy IKKN — *sięgajcie do tych genialnych wzorów czujnej i twórczej myśli stalinowskiej, które pomogą Wam, jako przyszłym wychowawcom czołowych szeregów partyjnych, rozwiązywać właściwie i słusznie praktyczne zagadnienia naszej walki i naszego budownictwa socjalistycznego, które pomogą skuteczniej obalać wrogie teorie, szerzej mobilizować masy, hartować ich postawę ideologiczną, szybciej kształtować ich świadomość."* (str. 219).

Analizując wszechstronnie rozwój ideowy partii, towarzysz Bierut ze szczególną uwagą zatrzymuje się i wielokrotnie powraca do zagadnienia doprowadzenia ideologii partii do najszerszych mas, zarówno członków partii jak i bezpartyjnych ludzi pracy. Towarzysz Bierut uczy nas widzieć w sile przyciągającej naszej ideologii potężny środek mobilizacji mas do walki o realizację zadań, stawianych przez naszą codzienną pracę, do walki o przezwyciężenie trudności, stających na naszej drodze do socjalizmu.

„Mamy przecież — mówi towarzysz Bierut — *nasz program, mamy naszą deklarację programową, mamy więc zawsze możliwość stawiania przed masami pracującymi sprawy w sposób dostatecznie szeroki, z punktu widzenia perspektywy, wskazującej cel, wyjaśniającej politykę partii, jej dążenia i jej osiągnięcia. Jeśli tak będziemy stawiali zagadnienia, to znacznie łatwiej będzie nam pracować, znacznie łatwiej będzie nam organizować ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi, znacznie łatwiej będzie nam przekonywać chłopa o konieczności podnoszenia poziomu produkcji rolniczej, znacznie łatwiej będzie nam toczyć walkę o realizację planu sześcioletniego, walkę o pokój, walkę o socjalizm."* (str. 249)

Towarzysz Bierut uczy nas oświetlania naszej codziennej praktyki ze stanowiska naszej pięknej i szlachetnej ideologii, uczy nas, byśmy wskazywali najszerszym masom, drogę, która poprzez przezwyciężenie trudności, poprzez ofiarny wysiłek, poprzez wyrzeczenia i trudy prowadzi do wspaniałego celu — zbudowania Polski Socjalistycznej, Polski wolnej od wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, Polski zamożnej i kulturalnej.

Niezłomna wiara w partię — awangardę proletariatu, partię — przodującą siłę narodu, przenika każdą z zamieszczonych w zbiorze prac towarzysza Bieruta.

„Partia nasza — mówi towarzysz Bierut — *wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu... Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu".* (str. 244).

Stawiając pytanie, czy partia potrafi usunąć istniejące niedomagania, dokonać przełomu w swej pracy, podnieść bojowość swych szeregów i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej sięgających zadań, towarzysz Bierut odpowiada:

„Nie można ani na chwilę wątpić o tym, towarzysze!

Potrafi — ponieważ partia nasza jest wyrazicielka woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozerwalna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła najgłębsze zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości.

Potrafi — ponieważ chce i będzie czerpać swe doświadczenie i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru, jaki daje nam wielki Stalin i jego zwycięska, bohaterska partia bolszewików!" (str. 245).

Dwa i pół roku minęło od chwili wypowiedzenia tych słów przez towarzysza Bieruta. W ciągu tego czasu naród polski pod kierownictwem naszej partii, pod przewodem towarzysza Bieruta zwycięsko realizował plan sześcioletni, wyprzedzając znacznie terminy, wyznaczone w planie. W ciągu tego czasu partia nasza pod kierownictwem towarzysza Bieruta wyrosła poważnie, przezwyciężyła wiele niedomagań, posunęła się naprzód na drodze ku partii typu bolszewickiego, na drodze bolszewizacji.

Stają dziś przed nami zadania niełatwe, wymagające wielkiego wysiłku i ofiarności mas pracujących, wymagające wielkiej pracy organizacyjnej i politycznej naszej partii, każdej instancji partyjnej, każdej organizacji podstawowej, każdego członka partii.

W rozwiązywaniu tych zadań, w zmaganiu się z trudnościami, które wyłaniają się na naszej drodze do zbudowania Polski Socjalistycznej, zbiór prac towarzysza Bieruta „O partii" będzie bezcenną pomocą dla każdego aktywisty partyjnego, dla każdego członka partii, dla każdego bezpartyjnego człowieka pracy.

ROMAN WERFEL

Czytelnicy i korespondenci piszą

Tow. tow. Adamiak i Klimasz usprawnili pracę stolarni

W końcu marca br. w Wielkopolskich Zakładach Mechanicznych — Fabryce Maszyn Młyńskich w Ostrowie Wlkp. zatwierdzone zostały i nagrodzone dwa nowe projekty racjonalizatorskie, usprawniające pracę w dziale stolarni.

Pomysł stolarza tow. Romana Adamiaka polega na przejściu z obróbki ręcznej desek potrzebnych do budowy bębnów łuszczarek — na obróbkę maszynową. Pomysł ten daje przy produkcji, wykonywanej przez jednego pracownika, oszczędność wynoszącą 600 roboczogodzin. W przeliczeniu na gotówkę wynosi to 3.107 zł.

Drugi projekt, opracowany przez brygadiera działu stolarni tow. Walentego Klimasza, polega na zmechanizowaniu i usprawnieniu obróbki bębna łuszczarki. Oszczędność, uzyskana dzięki temu pomysłowi, wynosi ponad 393 roboczogodziny, co równa się w przeliczeniu 2.038 zł.

A oto co mówią racjonalizatorzy o swoich usprawnieniach:

„Ręczna praca mało przyspiesza realizację planu 6-letniego — mówi tow. Adamiak. Toteż jak najwięcej trzeba myśleć o całkowitym wykorzystaniu maszyn".

Tow. Klimasz — wielokrotny racjonalizator, którego poprzednie usprawnienia w dużej mierze przyczyniły się do przedterminowego wykonania planu produkcyjnego za ubiegły rok i obniżenia kosztów własnych, mówi: „chcę ciężką i żmudną pracę ręczną zamienić na lżejszą, szybszą i bardziej wydajną".

Tow. tow. Roman Adamiak i Walenty Klimasz — racjonalizatorzy i przodownicy pracy dają całej załodze Fabryki Maszyn Młyńskich przykład socjalistycznego stosunku do pracy

MATEUSZ PERKOWSKI
Ostrów Wlkp.

Szybkie tempo roboty nie usprawiedliwia marnotrawstwa

Praca przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej idzie pełną parą. Ale w żadnym wypadku szybkie tempo roboty nie może usprawiedliwić marnotrawstwa materiałów. A właśnie na budowie MDM zdarzają się wypadki marnotrawstwa.

Dnia 10.4 br. o godz. 8.50 byłem świadkiem, jak robotnicy, przygotowując teren pod betonowanie, wypełniali zagłębienia cegłami (całymi!), które kruszyli na gruz.

Na wszystkich budowach walczymy o zmniejszą stłuczkę cegły. Przodujący murarze biją normy, używając połówek cegieł. Sprowadzamy cegłę rozbiórkową z innych miast. I jednocześnie rozbijamy tę cegłę na gruz. A o 10 kroków dalej wywozi się pokruszone podłoże betonowe, zrywane z dawnej nawierzchni ulicy. Tuż obok, wszędzie, leży mnóstwo stłuczki ceglanej i innego gruzu, który należałoby użyć do wypełniania dołów na terenie budowy.

Tempo roboty nic na tym nie ucierpi, a zaoszczędzi się w ten sposób wiele cennego materiału budowlanego, jakim jest cegła

J. MACIEJEWSKI
Warszawa

Przeszkodziły „względy techniczne"

29.1 br. Dział Administracyjno - Gospodarczy Biura Wydawnictw Zagranicznych w Warszawie zwrócił się do Spółdzielni Pracy Usług Porządkowych „Czystość" przy ul. Wileńskiej 31 w sprawie oczyszczenia szyb w gmachu Biura (przy Pl. Trzech Krzyży 16 i ul. Koszykowej 31).

Po pewnym czasie Spółdzielnia przysłała swego przedstawiciela, który popatrzył na budynki, pomierzył, pozapisywał i poszedł.

W jakiś czas później przybyli dwaj inni wysłannicy tejże Spółdzielni, popatrzyli, porozmawiali z jakimś napotkanym na terenie BWZ pracownikiem i postawiwszy diagnozę: czyszczenie szyb na II i III piętrze wymaga odpowiedniego rusztowania — ulotnili się.

Niebawem zgłosiły się dwie pracownice, ale bez „rusztowania", bez pasów ochronnych, bez klucza do otwierania okien. Popatrzyły na szyby budynku BWZ i... poszły.

I dopiero 1 kwietnia nadeszło do BWZ od Spółdzielni „Czystość" pismo następującej treści:

„W związku z Waszym zleceniem czyszczenia szyb z dnia 29.1.52 r. komunikujemy, że ze względów technicznych powyższej pracy nie możemy wykonać".

Tegośmy naprawdę nie przypuszczali, że spółdzielnia, utworzona właśnie do tego rodzaju prac, nie będzie mogła oczyścić szyb ze „względów technicznych". I że w dodatku zorientuje się w swoich możliwościach (a właściwie ich braku) dopiero po dwóch miesiącach od chwili otrzymania zamówienia.

ANATOL WECZER
Warszawa

V MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, chcąc umożliwić mieszkańcom Katowic obejrzenie tej wspaniałej imprezy, poczynił pewne zmiany w przebiegu trasy. I tak, kolarze przejadą III etap w dniu 2 maja z Łodzi przez Tuszyn, Piotrków, Radomsko, Częstochowę, Kozie Głowy, Siewierz, Wojkowice Kośc., Będzin i dalej przez Sosnowiec, Szopienice, Katowice na stadion do Chorzowa.

W ten sposób trasa przedłużona została z 202 km do 223 km.

Start ostry do IV etapu w dniu 3 maja nastąpi w Katowicach. Etap ten długości 187 km przebiegać będzie do Wrocławia przez miasta, jakie poprzednio podawaliśmy.

Natomiast w ostatnim etapie na terenie Polski, do którego start odbędzie się 4 maja we Wrocławiu zaszła zmiana. Meta tego etapu znajdować się będzie nie w Zgorzelcu, lecz w granicznym mieście NRD — Görlitz, gdzie odbędzie się wielka manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej.

Tunis walczy o wolność

Zygmunt Broniarek

Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, na wniosek francuski i przy cichej zgodzie Stanów Zjednoczonych, odmówiła rozpatrzenia skargi tuniskiej wniesionej do ONZ. Jak wiadomo, skarga ta, przedłożona przez grupę państw arabskich i azjatyckich, miała na celu postawienie na forum międzynarodowym zbrodniczej wojny rozpętanej przez kolonizatorów francuskich przeciwko narodowi tuniskiemu. Uniemożliwienie chociażby r o z p a t r z e n i a tej skargi raz jeszcze pokazuje, ile są warte zapewnienia imperialistów o ich rzekomych dążeniach do zapewnienia „szczęścia i dobrobytu" narodom krajów zależnych.

Baza amerykańska

Ucisk kolonialny w Tunisie wzrósł wielokrotnie po drugiej wojnie światowej, kiedy to imperialiści amerykańscy uparli się sobie ten kraj na jedną ze swych baz w Afryce. Tuniski port Bizerta rozbudowany został do rozmiarów wielkiej bazy morskiej. Na granicy tunisko - algerskiej i tunisko - marokańskiej powstały potężne ośrodki zbrojeniowe, na piaskach Sahary wyrosły lotniska i wyrzutnie pocisków „V2", a na całym obszarze Tunisu założono sieć składów amunicji.

Wzmożenie ucisku kolonialnego, napływ żołnierzy amerykańskich, represje władz francuskich, uwielokrotniły opór tuniskich mas ludowych. Naród zażądał zniesienia trwającego od 70 lat protektoratu i nadania krajowi pełnej niepodległości. Obok Vietnamu, Algeru i Maroka — Tunis stał się terenem ostrych walk, które coraz bardziej kruszą zmurszałe podstawy francuskiego imperium.

Ruch narodowo - wyzwoleńczy ogarnął najszersze masy narodu tuniskiego. Na ich czele walczy nieugięcie o realizację żądań narodowych — Partia Komunistyczna, jedyna konsekwentnie antyimperialistyczna organizacja szerokich mas narodu tuniskiego. Swą bojowością, hartem i konsekwencją w walce zdobywa partia coraz większy wpływ w masach ludowych Tunisu.

Pozycja „Neo-Destur"

Pod wpływem rosnącej walki narodu tuniskiego, kierownictwo burżuazyjno - nacjonalistycznej partii „Neo - Destur" („Nowa Konstytucja"), które zadowalało się dotychczas cząstkowymi ustępstwami kolonizatorów francuskich, zmuszone zostało do ostrzejszych wystąpień.

Do Paryża udał się premier marionetkowego rządu Tunisu, Szenik z memorandum, podpisanym przez beja. Żądania Szenika nie były bynajmniej „rewolucyjne": domagał się on tylko zmiany struktury tzw. „Rady Regencyjnej" (Rada ta składała się z 53 członków francuskich, reprezentujących 150.000 Francuzów zamieszkałych w Tunisie i z 53 członków tuniskich, reprezentujących... 3 miliony Tunezyjczyków), stworzenia tuniskiego parlamentu i szerszego przyciągania Tunezyjczyków do stanowisk państwowych, zastrzeżonych prawie wyłącznie dla Francuzów.

Rząd francuski odmówił jednak rozpatrzenia nawet tego memorandum. Wówczas Szenik przekazał skargę do ONZ.

Hauteclocque szaleje

Reakcja kolonizatorów francuskich była niezwykle brutalna. Do Tunisu wysłano jako generalnego rezydenta gaullistę Hauteclocque'a, który zaprowadził w Tunisie „rządy silnej ręki". Hauteclocque zażądał dymisji gabinetu Szenika, pragnąc zastąpić go innym, bardziej posłusznym. Gdy bej odmówił, Hauteclocque dramatycznej nocy z 25 na 26 marca — zaaresztował czterech ministrów rządu tuniskiego z premierem Szenikiem na czele i deportował na pustynię przywódców „ruchu narodowego", między innymi przewodniczącego „Neo-Destur" Habiba Burgibę. W Paryżu wydano nakaz aresztowania dwóch ministrów tuniskich, którzy przybyli, by złożyć skargę do ONZ; udało im się jednak uciec do Kairu.

Równocześnie Hauteclocque a z nim naczelny dowódca wojsk francuskich, gen. Garbay, dokonali dalszych aresztowań, wtrącając do więzienia przeszło 500 działaczy i członków Partii Komunistycznej oraz partii „Neo-Destur". W całym kraju zaprowadzony został stan wojenny. Bejowi zagrożono dymisją, jeżeli nie utworzy nowego rządu, całkowicie oddanego imperialistom francuskim. Bej początkowo uciekł z Tunisu do swej letniej rezydencji w miejscowości Carthago, ale przyciśnięty do muru — zgodził się na żądania francuskie i mianował na stanowisko nowego premiera marionetkę francuską — Bakusza. Hauteclocque zaś — sam się mianował ministrem spraw zagranicznych rządu tuniskiego.

Nie ma rządu z... braku ministrów

Dla rozładowania napięcia w Tunisie, Hauteclocque przedstawił bejowi plan „reform". O tym, jakiego rodzaju są te „reformy", świadczy fakt, że pozostawiają one w nienaruszonym stanie władzę imperialistów i że realizacja ich pierwszego stadium ma trwać... 5 lat. Nic dziwnego, że nawet burżuazyjne pismo francuskie „Monde" (z 2.IV. br.) pisze, że *„mosty między Francuzami* (to znaczy imperialistami francuskimi — B. Z.) a *Tunezyjczykami wydają się być spalone"*. Świadczy o tym m. in. fakt, że kolonizatorom francuskim dopiero po trzech tygodniach gorączkowych wysiłków udało się utworzyć „rząd" kolaboracyjny. Charakterystyczny jest fakt, że do „rządu" tego nie wszedł ani jeden przedstawiciel partii politycznych — składa się on wyłącznie z urzędników.

Ani represje ani manewry nie zdołały zahamować rozwoju ruchu narodowego. 1 kwietnia odbył się strajk generalny, w którym wzięły udział wszystkie centrale związkowe. Począwszy od 26 marca kupcy i rzemieślnicy w całym kraju zamykają sklepy i warsztaty. W stolicy Tunisu patrioci zaatakowali koszary wojsk pacyfikacyjnych. Z całego kraju napływają wiadomości o sabotażach przeciwko kolonizatorom.

Otuchy i nadziei dodaje Tunezyjczykom w ich walce poparcie narodu francuskiego. W wielu fabrykach we Francji odbyły się strajki na znak solidarności z walką narodu tuniskiego. Francuska Partia Komunistyczna wydała odezwę, w której piętnuje bestialskie metody kolonizatorów i żąda wolności dla narodu tuniskiego.

Walka narodu tuniskiego cieszy się sympatią i poparciem ZSRR i krajów demokracji ludowej. Nowym tego przejawem było stanowisko ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, gdzie delegat radziecki głosował za rozpatrzeniem skargi tuniskiej.

Głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa raz jeszcze pokazało w całej pełni wrogą walce wyzwoleńczej narodów politykę Stanów Zjednoczonych. Wbrew szumnym zapewnieniom o „pomocy" dla krajów kolonialnych, Stany Zjednoczone wstrzymały się od głosu. Uczyniły to wiedząc, że tego rodzaju stanowisko przesądza z góry kwestię rozpatrzenia skargi tuniskiej. Wraz z USA — trzy ich marionetki — Holandia, Grecja i Turcja również wstrzymały się od głosowania. Anglia i Francja głosowały przeciwko. W ten — sposób skarga tuniska nie uzyskała koniecznych 7 głosów w Radzie Bezpieczeństwa.

USA przeciw narodom

Stanowisko amerykańskiej większości w Radzie Bezpieczeństwa, która poparła zbrodniczą politykę imperialistów francuskich, politykę represji i morderstw, spotkało się z powszechnym oburzeniem na całym świecie. Premier Indii — Nehru powiedział, że jeżeli ONZ nie rozpatrzy skargi tuniskiej — oznaczać to będzie, iż głos Azji i Afryki nie dociera do tej organizacji. Nawet amerykańska delegatka do ONZ, Eleonora Roosevelt, próbując usprawiedliwić pozycję USA przyznać musiała („Detroit Free Press" z 9 bm.), że *„pozycja Stanów Zjednoczonych może być uznana za zaprzeczenie wielu tez, wygłaszanych zarówno przez prezydenta USA, jak i przez sekretarza stanu"*.

Według ostatnich doniesień, grupa arabsko - azjatycka nie zrezygnowała jednak ze swych wysiłków i postanowiła zwołać specjalną sesję Zgromadzenia ONZ w tej sprawie.

Manewry amerykańskie w ONZ raz jeszcze wykazały jak imperialiści traktują swe zapewnienia i obietnice. Naród tuniski coraz głębiej i lepiej rozumie, że wyzwolenie może być osiągnięte tylko zdecydowaną, bezkompromisową walką przeciwko imperializmowi francuskiemu i amerykańskiemu. Pod kierownictwem Partii Komunistycznej, w szerokim froncie narodowym, masy ludowe wzmagają swą walkę o pełną niepodległość Tunisu, o wolność i pokój.

Na trasie III eliminacji

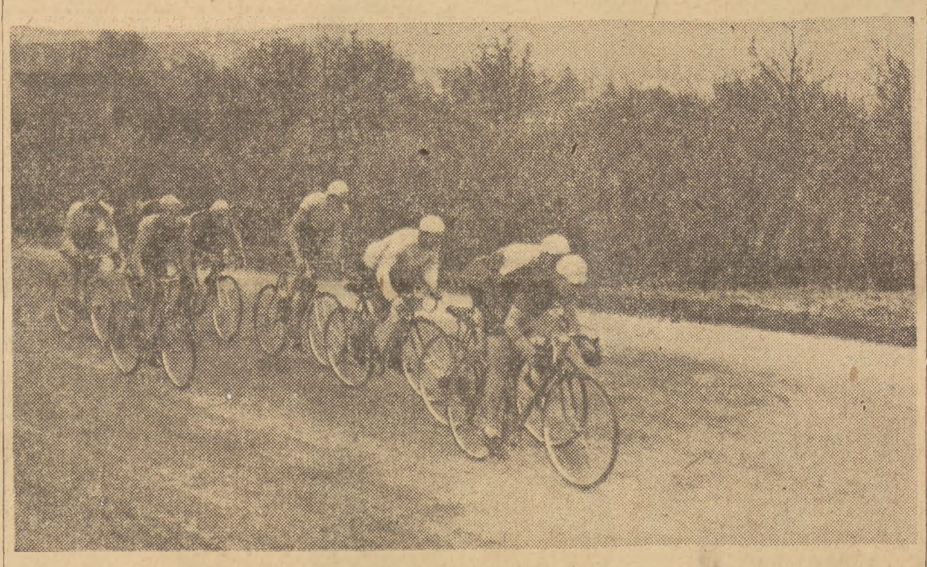

W trzecim dniu eliminacji kolarskich przed V Wyścigiem Pokoju odbył się bieg na dystansie 98 km. Trasa prowadziła z Wrocławia w kierunku Dzierżoniowa i z powrotem. Na zdjęciu: Hadasik prowadzi czołówkę na 50 kilometrze przed metą.

Foto CAF — Wdowiński

W STOLICY

Niedbalstwo w transporcie powoduje kwaśnienie mleka i uderza w konsumenta

W ostatnich dwóch dniach mieszkańcy stolicy odczuwają dotkliwy brak mleka w handlu uspołecznionym. Do warszawskich oddziałów Miejskiego Zakładu Mleczarskiego mleko przychodzi częściowo skwaśniałe. Mimo wzrastającej fali ciepła transporty mleka wysyłane do Warszawy przez Powiatowe Zakłady Mleczarskie nie są zabezpieczone przed słońcem, przez co mleko w czasie transportu kwaśnieje. Powoduje to duże obniżenie ilości dostaw mleka słodkiego do sprzedaży. Mleko dostarczone w dniu 15 bm. z Garwolina, Gocławia i Lewandowa było w całości skwaśniałe. 1/3 ilości mleka dostarczonego z Siedlec była również skwaśniała.

Zaopatrzenie rejonu obsługiwanego przez oddział MZM przy ul. Krochmalnej spadło wskutek tego w dniu tym o 25 procent.

Jest to wynik niedbalstwa i bezmyślnego niszczenia towaru. Mleko może być zabezpieczone orzed kwaśnieniem plandekami, lodem, właściwym myciem naczyń itd., o czym świadczą dostawy z Jabłonny i Błonia.

W sprawę tę powinna natychmiast wkroczyć ekspozytura warszawska Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego i wyciągnąć surowe konsekwencje w stosunku do winnych tego karygodnego niedbalstwa.

(wj)

Budowlani Ochoty będą stosować metodę Kowalowa

Prowadzone na jesieni ubiegłego roku próby zastosowania w budownictwie metody inżyniera radzieckiego Kowalowa dały dobre wyniki. Nowa metoda pracy wypróbowana już m. in. w budownictwie Związku Radzieckiego wprowadzona zostanie w roku bieżącym przy budowie osiedla mieszkaniowego na Ochocie. Obecnie na terenie budowy prowadzone są intensywne przygotowania w tym kierunku. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną specjalne brygady, które będą popularyzować i jednocześnie prowadzić próby rozpoczęte w roku ubiegłym.

Metoda inżyniera Kowalowa eliminując wszelkie zbędne ruchy i wprowadzając lepszą organizację pracy na stanowisku robotnika budowlanego pozwala osiągnąć przy mniejszym wysiłku większe efekty pracy.

(z)

Długofalowe współzawodnictwo drużyn parowozowych Pt47 z Warszawy-Zachodniej

Załogi parowozów Pt47-90 i Pt47-147 z maszynistami Salamonowskim, Pobiedzińskim, Mazurczakiem i Bieniasem oraz ich pomocnikami Ostatkiem, Kopińskim, Mostowskim i Ślęzakiem z parowozowni Warszawa-Zachodnia, w początkach tego miesiąca, na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, zobowiązali się przejechać 300.000 km pomiędzy remontami średnimi, stosując jedynie remonty rewizyjne oraz zwiększyć przebiegi między myciami kotłów do 75.000 km i wezwali do współzawodnictwa inne drużyny z tej parowozowni.

Na wezwanie to odpowiedziało wiele załóg parowozowych. Z parowozowni Warszawa - Zachodnia stanęły do współzawodnictwa drużyny dwudziestu parowozów serii Pt47.

(w)

Okólnik Prezesa Rady Ministrów w sprawie godzin rozpoczynania pracy w Warszawie

21 bm. wchodzi w życie okólnik Prezesa Rady Ministrów ustalający godziny rozpoczynania zajęć w państwowych, spółdzielczych i społecznych zakładach pracy, których siedziba znajduje się na terenie m. st. Warszawy. Okólnik ten uwzględnia dezyderaty ludności pracującej stolicy. Ma on na celu usprawnienie warunków komunikacyjnych w Warszawie, aby przez odpowiednie ustalenie czasu rozpoczynania zajęć w stołecznych zakładach pracy wpłynąć na udogodnienie dojazdu do pracy i do miejsca zamieszkania.

Zgodnie z okólnikiem *o godz. 5-tej* rozpoczynają pracę: Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta oraz spożywcze zakłady produkcyjne o charakterze bezpośredniej obsługi aprowizacyjnej, np. piekarnie, zakłady mleczarskie, hale targowe itp.;

o godz. 5.30 — sklepy mleczarskie, piekarskie, bary mleczne oraz część sklepów spożywczych, których wykaz ustali Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy;

o godz. 6.00 — fabryki i zakłady typu produkcji przemysłowej, pracujące na dwie lub trzy zmiany;

o godz. 7.00 — budowy, odcinki budów wraz z zarządami budowlanymi i bazami transportu, zaopatrzenia i sprzętu, podległe przedsiębiorstwom budownictwa przemysłowego, budownictwa miast i osiedli i spółdzielniom budowlanym oraz zjednoczenia budowlane;

o godz. 7.30 — centrale handlowe, centrale zaopatrzenia, lecznictwo, a ponadto wszelkie zakłady usługowe, które nie ustalą sobie godziny późniejszej, poczynając od godziny 9.00;

o godz. 8.00 — szkoły podstawowe, ogólnokształcące, zawodowe, licea pedagogiczne, licea dla wychowawczyń przedszkoli oraz urzędy pocztowe;

o godz. 8.30 — szkoły wyższe, urzędy i inne jednostki organizacyjne podległe władzom centralnym oraz Komenda Główna, wojewódzka i stołeczna P.O. „Służba Polsce";

o godz. 9.00 — władze i urzędy centralne. Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy i jego agendy centralne zarządy, zjednoczenia oprócz zjednoczeń budowlanych, oraz biura studiów i projektów;

o godz. 9.30 i później rozpoczynają zajęcia: centrale i związki spółdzielcze, sklepy artykułów przemysłowych, centrale banków i instytucji finansowych wraz z oddziałami z wyjątkiem Narodowego Banku Polskiego, instytuty naukowe, muzea, biblioteki, instytucje społeczne, związki zawodowe oraz stowarzyszenia.

Niewymienione powyżej rodzaje zakładów pracy rozpoczynają zajęcia w godzinach dotychczasowych.

Kierownicy zakładów pracy obowiązani są do niezwłocznego dostosowania godzin pracy w podległych im zakładach do postanowień okólnika i są odpowiedzialni za ścisłe przestrzeganie tych godzin.

Okólnik stwierdza następnie, że Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy może w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów w zależności od potrzeb oraz możliwości przewozowych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego wprowadzać zmiany w wykazie zakładów pracy oraz wydawać w przypadkach szczególnie uzasadnionych zezwolenia zakładom pracy na rozpoczynanie zajęć w godzinie innej niż zostało ustalone. W okresie lipca i sierpnia zakłady pracy rozpoczynające zajęcia o godz. 8.30 i później mogą za zgodą Prez. Rady Narodowej m. st. Warszawy, rozpoczynać pracę o pół godziny wcześniej. Jednakże z dniem 1 września muszą być bezwzględnie przywrócone poprzednie godziny rozpoczynania pracy pod rygorem odpowiedzialności kierowników zakładów pracy.

Zarządzenie Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy określi w jakim zakresie postanowienia okólnika stosuje się do zakładów pracy, położonych na terenach włączonych do obszaru m. st. Warszawy na podstawie rozporządzenia Prezydium Rady Ministrów z dnia 5 maja 1951 r.

BILETY POWROTNE NA ELEKTRYCZNYCH KOLEJACH DOJAZDOWYCH

Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę nie sprzedawania biletów powrotnych na liniach elektrycznych kolejek dojazdowych Warszawa — Grodzisk, Milanówek i Włochy.

Jak nas powiadomiono Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie wydała zarządzenie niezwłocznego wprowadzenia biletów powrotnych na wymienionych liniach. (x)

TEATRY

Polski — „Obcy cień" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy** — „Sułkowski" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 19. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „4:0 dla ATK" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże." — g. 19.15. **Satyryków** (Konopnickiej 6) — „Objeżdżalnia społeczna" — g. 19.30. **Nowej Warszawy** — „Mindowe" — g. 19. **Ateneum** — „Zwycięstwo" — g. 19. **Muzyczny** — „Ojciec debiutantki" — g. 19. **Lalka** (sala CDD) — „Maciej Kłosek" — g. 17. **Opera** — „Hrabina" — g. 19. **Guliwer** — „Gegorek" — g. 17.30. **Baj** — „Królowa śniegu" — g. 15.

KINA

Moskwa — „Młodość Chopina" — g. 12.30, 15, 17.30, 20. **Palladium** — „Poddany" — g. 15, 17, 19, 21. **Atlantic** — „Dziewczyna o białych włosach" — g. 11, 15.30, 18, 20.30. **Praha** — „Młodość Chopina" — g. 12.30, 15, 17.30, 20. **Polonia** — „Statek Derbent" — dodatek „Wilk i niedźwiadki" — g. 14, 16, 18, 20. **Stolica** — „Dubrowski" — dodatek „Jezioro Tajmyr" — g. 14, 16, 18, 20. **W—Z** — „Dzieje kompozytora" — dodatek „Zabytki starodawnych budowli" — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Ziemia drży" — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — „Nowy dom" — dodatek „Słoneczna polana" —g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Dziewczyna i traktor" — g. 15, 17, 19, 21. **Tęcza** — „Cienie na torach" — dodatek „Żerań" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Grzesznicy bez winy" — dodatek „Przegląd sportowy" — g. 17 i 19.

Uwaga: cena biletów na seanse w kinie **Atlantic** o godz. 11 i w kinie **Polonia** o godz. 14 wynosi 1.35 zł.

RADIO

PIĄTEK 18 KWIETNIA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.05, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Wszechnica Radiowa, 6.30 Muzyka rozrywkowa, 7.20 Pieśni różnych narodów, 7.35 Tańce ludowe, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Audycja dla klas starszych szkół podstawowych, 8.20 Utwory kompozytorów słowiańskich, 8.55 Słuchowisko dla dzieci Z. Osińskiego pt. „List", 9.20 Audycja dla klas III i IV, 9.40 Polska muzyka operowa, 10.10 Audycja dla przedszkoli, 10.30 Pieśni Witolda Friemana w wykonaniu Zofy Sarnowskiej, 10.55 H. Wieniawski — Koncert Nr. 2 d-moll 11.15 „Pieśń o ziemi" — audycja słowno - muzyczna, 12.15 Muzyka (w programie Kabalewski, Morzykowski, Jankovec), 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Muzyka Podhala według zbiorów St. Mierczyńskiego, w wyk. zespołu wok. instrum. P. R. p.d. J. Kołaczkowskiego, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.20 Stylizowana polska muzyka ludowa, 17.00 Program specjalny z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (w przerwie dziennik wieczorny), 22.00 Koncert symfoniczny (w programie muzyka polska i radziecka).

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 16.00, 23.50.

6.15 Pieśni Moniuszki, 6.50 Stylizowana muzyka ludowa, 7.20 Pieśni różnych narodów, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Przerwa, 13.30 Wszechnica Radiowa, 13.45 Popularne utwory słynnych kompozytorów (Schubert, Grieg, Rimski-Korsakow), 14.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry P. R. p.d. Wł. Górzyńskiego, 15.10 „Zawsze w pierwszym szeregu" — opow. H. Rudnickiej, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Pieśni Wandy Zieleńczyk w wyk. solistów, chóru i orkiestry P.R. p.d. J. Kołaczkowskiego, 16.45 Pogadanka sportowa, 17.00 Program specjalny z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (w przerwie dziennik wieczorny), 22.00 Muzyka, 23.00 Koncert solistów.

Na półce z książkami

Poemat o bohaterze naszych czasów

Andrzej Mandalian: „Dzisiaj". Czytelnik, 1951. Str. 34.

Tytuł, którym opatrzona została ta recenzja, przysługiwać może tylko poważnym osiągnięciom naszej literatury. Oznacza to bowiem, że pisarz odtworzył cechy przodującego człowieka Polski Ludowej w jego konkretnym działaniu, w typowych ytuacjach naszego życia, i że utworowi swemu nadał siłę artystycznego oddziaływania, zdolną zainteresować i pociągnąć czytelnika. Do rzędu takich utworów należy— pomimo pewnych słabości — poemat młodego poety Andrzeja Mandaliana pt. „Dzisiaj".

Mandalian podjął jeden z najpiękniejszych tematów naszego życia: pokazał dzieje syna biedniackiej wsi, z której wyniósł on najlepsze cechy proletariusza, rozwijał je i pogłębiał w całej swojej drodze życiowej, kierującej się zawsze tam, gdzie najtrudniejszy i najbardziej niebezpieczny odcinek walki o wolność, sprawiedliwy byt.

Poszczególne rozdziały poematu rysują nie tylko kolejne wydarzenia z życia Wacka Kolędy Stopniowo coraz bardziej zaznajamiamy się z nim, poznajemy, w jakich okolicznościach i pod wpływem jakich faktów kształtował się jego charakter i świadomość.

Zaczął od „partyzanckiej drogi GL-u". Zaciągnął się tam z nakazu swego klasowego instynktu zdobytego w twardych doświadczeniach życia („Droga"). Żołnierz ludowej partyzantki przechodzi w szeregi odrodzonej armii, dobija hitlerowski faszyzm ze śmiercią swych towarzyszy walki wynosi jedną myśl: ten, który ocalał, musi wzmóc siły, wolę, czujność dla sprawy, którą dopiero zaczęto („Ballada o piątym").

„Żołnierz zakończył wojnę, żołnierz wraca do kraju". Pięknie oddaje Mandalian patriotyczny poryw mas żołnierskich wychowanych w szkole ludowego wojska, które wraca z frontu wojny do ożywającego kraju, by zasilić drugi front — dyktatury proletariatu:

Tory, perony, czerwiec,
Nie zginęła,
Nie zginie,
Żyje.
Cześć wam,
Szeregowi rezerwy,
Rezerwy,
wiadomo czyjej. („Powrót")

ZWM, PPR, ZMP, Wacek Kolęda jest żarliwym aktywistą Ale nie może zaspokoić go praca w mieście. Jest nieodrodnym synem biedniaka. Wraca na wieś, by budzić lepsze życie tam, gdzie najgłębiej poznał jego starą nędzę. („Kalendarze").

W rodzinnej wsi pojawia się jako „miejski, bolszewik", agitator. Aktywizuje biedniaków do założenia spółdzielni, wyjaśnia chłopom sytuację naszego kraju, politykę państwa, perspektywy przyszłości („Referat").

Działalność Wacka rozjusza kułactwo. Wieś gwałtownie rozpada się na dwa obozy. Potężnieje i wybucha przytłumiona od lat rewolucyjna energia wyzyskiwanych („Wieś").

Bezsilna kułacka złość mści się — morderstwem na Wacku

„Dziś nad ranem,
w Lubelskiem
na szlaku,
koło bagna,
zamordowała chłopaka
rozbestwiona kułacka banda,
pomściła
pazurami na grdyce
rytm traktorów
i radość kielni,
za zebrania,
za portret w świetlicy,
za spółdzielnię.
Zadusili,
zostawili w trawie,
z twarzą, obróconą ku słońcu,
za upór,
za usta milczące,
za miłość do swojej sprawy."

(„Nasza miłość")

Zamknął się piękny, trudny, prawdziwy życiorys partyzanta, żołnierza i agitatora. Ale jego śmierć — tak jak i śmierć jego towarzyszy z frontu antyhitlerowskiego — nie jest akcentem pesymistycznym. W pięknej „Pieśni o walce klasowej", zamykającej poemat, autor dał szerokie tło przedstawionym wydarzeniom, ukazał życie Wacka jako jeden z mobilizujących epizodów walki ze starym światem, którą toczy nasz naród.

W doskonałym stylu agitacyjnej retoryki poeta mówi o potrzebie wzmagania naszej czujności, wysiłku, zapału:

„Jeśli traktor nie może orać,
jeśli siew nie osiągnie skutku
jeśli łamie się w ręku norma
a od majstra zalatuje wódką,

jeśli zamarł warsztatu ruch,
spalił serce motor —
to fakt,
że działa klasowy wróg
walka trwa.

Przyszłość łatwych dróg nam
nie wróży,
Trzeba lata lepić jak cegły,
i nie wolno w tym życiu umrzeć
bo idziemy szlakiem poległych.

żeby to,
czego nie zdążyli —
wcielić w huty,
w kopalnie,
w pieśni,
żeby liczby Sześcioletniego
nieść pod sercem,
hodować w mieśniach."

*

Utwór Mandaliana jest tzw. poematem lirycznym. Rodzaj ten ma już bogate tradycje w naszej rewolucyjnej poezji: dał mu początek Broniewski swą słynną „Komuną Paryską", częsty jest on także w poezji ostatnich lat („Słowo o Stalinie" Broniewskiego, poematy o gen. Świerczewskim i inne). Jednostronne trzymanie się ograniczonej w swej pojemności formy odbija się jednak niekorzystnie na próbach szerszego epickiego przedstawienia wydarzeń współczesnych. Jest to właśnie słabą stroną poematu Mandaliana. Część retrospektywna życiorysu Wacka (do momentu powrotu na wieś) jest przejrzysta, dobrze skomponowana, właściwości postawy bohatera są dostatecznie uwyraźnione. Romantyzm orężnej walki narodowo-wyzwoleńczej ma bogate tradycje w naszej literaturze. W oparciu o nie Mandalian potrafił stworzyć porywające obrazy walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Autor zgubił się jednak przy próbie odtworzenia splotu współczesnych konfliktów wiejskich i zarysowania opartej o nie akcji. Tu kompozycja jest mniej jasna, rwie się, czytelnikowi trudno jest zorientować się w kolejności wypadków: autor wprowadza szereg anonimowych postaci, daje wypowiedzi, o których nie zawsze wiadomo, do kogo należą.

Jaka jest przyczyna tego nieporządku? Forma poematu lirycznego z jego krótkimi syntetycznymi wierszami okazała się zbyt ciasna dla pomieszczenia tak żywej, szerokiej i silnie zawęzionej akcji, tak wielu postaci i dyskusji. A złe skutki polegają nie tylko na rozwichrzeniu kompozycyjnym i pewnym zaciemnieniu wymowy całości. Fragmenty te, to przecież ukazanie szczytowego momentu życia Wacka — jego wystąpień jako w pełni świadomego, namiętnego agitatora. Tymczasem Wacek jako agitator jest mało przekonywający, a jego argumenty są często nieporadne.

Oczywiście utopienie postaci bohatera w powodzi splątanych wypadków i różnych strzępiastych wypowiedzi, sprawia, że w tym szczytowym dla jego życiorysu momencie nie widzimy, o ile się on rozwinął, o ile urósł idcowo. Jest to istotna słabość poematu.

Pomimo tych braków trzeba podkreślić cenną zaletę obrazów wsi i — szerzej — całego poematu. Autor nie zatarł nic z ostrości klasowego konfliktu, z ciężkiego trudu i walki, w jakich rodzi się i zwycięża nowe w naszym życiu i tym dodatnio różni się jego „Dzisiaj" od wielu mdląco-cukierkowych i hurra optymistycznych ujęć literackich. Wróg klasowy na wsi pokazany jest w całym jego bestialstwie, ogłupieniu, zaciekłości i — groźbie. Ale ukazana jest również żywiołowa siła, która podniesiona zostaje do potęgi świadomości.

Mandalian użył w swym poemacie wiersza tonicznego, również posiadającego bogatą tradycję w naszej rewolucyjnej poezji. Przyjął się on w niej dlatego, że dzięki oparciu swej rytmiczności o wyraźnie wybijające się akcenty pozwala wydobyć i uwypuklić słowa o silniejszym znaczeniu emocjonalno - ideowym. Mandalian umiejętnie wyzyskuje te właściwości wiersza tonicznego, nadaje mu namiętną intonację, dobitny tok agitacyjny.

A zarazem poemat w zupełności niemal wolny jest od częstej jeszcze, niestety, w naszej poezji publicystycznej ogólnikowości, od deklaratywizmu, który posługuje się gromkimi hasłami, frazesami, wykrzyknikami. Prawdziwa siła poetycka poematu Mandaliana polega na tym, że głębokie idee umiał on przetworzyć w obrazy, budzące wzruszenie i zarazem pogłębiające myśl czytelnika. Można przytoczyć wiele przykładów tej dobrej roboty poetyckiej Np. rysując cechy charakteru Wacka Kolędy, wykute w twardej szkole życia partyzanta ludowego, a później — szeregowego zmart